

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 258 (7495)

KOSZALIN, SŁUPSK. Czwartek 20 listopada 1975 r.

A

Cena 1 zł

PREMIER P. JAROSZEWICZ WŚRÓD MŁODYCH MISTRZÓW TECHNIKI

Wczoraj w Warszawie Premier Piotr Jaroszewicz spotkał się z grupą młodych racjonalizatorów i wynalazców — laureatów Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

Konkurs ten przyniósł w ubr. ponad 64 tys. nowych rozwiązań technicznych i technologicznych. Zastosowanie wielu z nich w gospodarce narodowej dało oszczędności oceniane na sumę 1,2 mld zł.

(PAP)

MINISTER FREDERICK MULLEY U PREMIERA PRL

19 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce ministra oświaty i nauki Wielkiej Brytanii Fredericka Mulley.

Premier zapoznał się z wrażeniami gościa brytyjskiego z wizyt złożonych w polskich uczelniach wyższych, szkołach podstawowych i średnich. Omówił no szereg kwestii dotyczących współpracy naukowo-technicznej pomiędzy Polską i Wielką Brytanią.

W spotkaniu wziął udział również minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. Sylwester Kaliski.

(PAP)

PODZIĘKOWANIE KONSULATU GENERALNEGO ZSRR W SZCZECINIE

W związku z 58. rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Konsulat Generalny ZSRR w Szczecinie otrzymał od władz partyjnych i administracyjnych, organizacji społecznych, wyższych uczelni, szkół a także od mieszkańców województwa koszalińskiego wiele listów i telegramów z gorącymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami pod adresem KC KPZR, rządu radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i narodów radzieckich.

Za pozdrowienia i życzenia, które są wyrazem uczuć braterskiej przyjaźni narodu polskiego do narodów radzieckich wszystkim organizacjom i osobom Konsulat Generalny ZSRR w Szczecinie wyraża gorące podziękowania.

ZAKOŃCZYŁY SIĘ WOJEWÓDZKIE KONFERENCJE PARTII

Obrady w Lesznie z udziałem I sekretarza KC PZPR E. Gierka

Już we wszystkich województwach odbyły się przedzjazdowe konferencje PZPR. 19 bm. niezwykle owocny okres dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd partii zakończyły obrady Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Lesznie. Dobięgli również końca wybory delegatów na VII Zjazd partii.

W środę 250 reprezentantów ponad 28-tysięcznej organizacji partyjnej woj. leszczyńskiego oceniło dorobek ostatnich lat oraz przyjęło program działania na najbliższy okres.

Uczestnicy obrad serdecznie powitali przybyłego na konferencję, I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA.

W konferencji wzięli udział członkowie centralnych władz i centralnego aktywu partyjnego: członek CKKP, I zastępca szefa GZP WP

gen. dyw. Józef Baryła i I zastępca ministra rolnictwa, prezes Centralnego Związku Rolniczych Spół-

dzielni Produkcyjnych Mieszczań Solecki.

Leszczyńskie — to jeden z ważnych w kraju regionów (dokończenie na str. 2)

Zakończenie posiedzenia Komitetu Ministrów Obrony państw Układu Warszawskiego

PRAGA. W dniach 18—19 bm., odbyło się w Pradze kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony państw Układu Warszawskiego.

W posiedzeniu udział wzięli ministrowie obrony państw Układu Warszawskiego, naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbroj-

nych i szef Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony przebiegło w przyjacielskiej atmosferze w duchu wzajemnego zrozumienia wszystkich jego uczestników.

Posiedzeniu przewodniczył minister obrony narodowej CSRS generał armii Martin Džur.

(PAP)

Alvaro Cunhal opuścił nasz kraj

19 bm. po 3-dniowej wizycie w Polsce opuścił nasz kraj sekretarz generalny KC Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhal.

Portugalskiego gościa na lotnisku w Warszawie żegnali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch i członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Zagranicznego KC Ryszard Frelek.

Obraduje XIX Plenum KC PZPR

Dziś, w Warszawie odbędzie się XIX plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny Plenum:

— Zatwierdzenie projektu sprawozdania Komitetu Centralnego PZPR z działalności za okres między VI a VII Zjazdem.

— Informacja o przebiegu kampanii przedzjazdowej i przygotowaniach do VII Zjazdu PZPR — referuje członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch. (PAP)

UWAGA, CZYTELNICY!

OD VI DO VII ZJAZDU PZPR

Co nowego w Waszym życiu?

Konkurs na „list tygodnia” trwa

Na konkurs pod tym tytułem — otrzymaliśmy wiele odpowiedzi. Część z nich zamieściliśmy w dostojnym brzmieniu, pozostałe posłużyły nam do szerszych publikacji.

Nie zakończyliśmy jednak jeszcze naszego konkursu — trwa on nadal.

Dziś, gdy w całym kraju toczy się przedzjazdowa dyskusja, gdy dla wszystkich, pragnących wziąć w niej udział łamy naszej gazety stoją otworem — apelujemy do Was, Drodzy Czytelnicy, o nadsyłanie dalszych wypowiedzi.

Piszcie nam o swoich sukcesach i kłopotach. O tym, co udało się Wam ostatnio osiągnąć w życiu osobistym i zawodowym, a także — co zamierzacie zrobić w najbliższej przyszłości.

Przypominamy pytania:

1. Co zmieniło się na lepsze w moim domu, rodzinie, wsi, mieście, zakładzie pracy, środowisku — w ciągu ostatnich czterech lat?

2. Co chciałbym jeszcze w swoim otoczeniu poprawić i jakie widzę możliwości, by to przeprowadzić?

Zgodnie z podanymi wcześniej warunkami konkursu — autorzy najciekawszych listów zostali nagrodzeni. A oto nazwiska wyróżnionych:

1. Zbigniew Babiarz-Zych z Pobłocia — woj. słupskie — otrzymuje zegarek na rękę.

2. Helena Tybora z Dąbrowy Człuchowskiej woj. słupskie — otrzymuje zegarek na rękę.

3. Franciszek Andrzejewski z Mielna (k. Zielina — woj. Słupsk) oraz Jacek Cwiak z Pomianowa woj. Koszalin otrzymują nagrody książkowe.

Wyróżnionym gratulujemy, zapraszając do udziału w konkursie pozostałych naszych Czytelników — dorosłych i młodzież uczącą się, pracującą, kobiety i mężczyzn — jednym słowem — wszystkich. Jak i poprzednio — najciekawsze listy nagrodzone zostaną nagrodami rzeczowymi i książkowymi.

Odpowiedzi prosimy przysłać na adres redakcji „Głosu Pomorza” — 75-604 Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/139 (budynek WRZZ) z dopiskiem na kopercie „Konkurs: Co nowego w Waszym życiu?”

Reporterski zwład „Głosu”

Jak przygotowani są do zimy?

Są zawody, w których ludzie cały rok pracują na wolnym powietrzu. O tym, czy przedsiębiorstwa ułatwiają im pracę piszemy w reporterskim zwiadzie na str. 4 i 5.



Zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu, a w górach śniegu. Chłodniej. Temp. min. od 0—3 st. Lokalnie do —3 st. Temp. maks. od 2—7 st.



Aparatura dla potrzeb gospodarki komunalnej, a więc urządzenie do ochrony i uzdatniania wody, sprzęt do utrzymywania czystości dróg, pojazdy do wywozu i przeróbki odpadów, a także sprzęt do pielęgnacji zieleni — oto niektóre eksponaty wystawy „Komez-75” w Poznaniu.

CAF — Staszynska — telefot

W hołdzie wielkiemu pisarzowi

19 bm. w przededniu 50. rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego społeczeństwo złożyło hołd pamięci wielkiego pisarza. Na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Warszawie zgromadzili się przedstawiciele władz, stowarzyszeń twórczych, instytucji kulturalnych i naukowych, miliończy jego twórczości. Obecna jest córka pisarza — Monika Żeromska.

Do mogiły zbliżają się delegacje z wieńcami i wiankami kwiatów. Złożone zostały wieńce od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza. Następne wieńce — od Ministerstwa Kultury i Sztuki, władz stolicy, Ziemi Kieleskiej, Związku Literatów Polskich. Mogiłę pokrywają kwiaty ofiarowane w hołdzie pisarzowi, który kształtował wyobraźnię i uczucia kilku pokoleń Polaków.

W uroczystości udział wzięli członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki — Józef Tejehma,

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ W ŚRODĘ rozpoczęła się w Moskwie trzecia sesja Komitetu RWPG ds. współpracy w dziedzinie zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Obradom przewodniczy wicepremier ZSRR Władimir Dymyszyn.

▲ PRZEWODNICZĄCY Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny przyjął w środę na Kremlu delegację Zgromadzenia SFRJ, z przewodniczącym Rady Związkowej Danilo Kekiciem. Delegacja jugosłowiańska przybyła do Moskwy na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR.

▲ DELEGACJE RFN i Islandii rozpoczęły w środę w Bonn rozmowy w sprawie położenia kresu sporowi na temat połowów. Jak piszą agencje, oczekuje się, iż obie strony dojdą do porozumienia co do ilości rocznych odłowów zachodniomorskich na obszarze 200-milowego pasa wód wokół Islandii.

▲ UCZESTNICY „marszu pokojowego”, zorganizowanego przez króla Maroka Hasana II rozpoczęli w środę powrót do swoich domów.

Dziesięć dni temu Hasan odwołał marsz na Saharę Zachodnią, jednakże jego uczestnicy skoncentrowani byli w prowincji Tarfaya.

▲ PREMIER Indii, pani Indira Gandhi przybyła w środę do Gangtoki — stolicy Sikkimu. Jest to pierwsza wizyta Indiry Gandhi w Sikkimie, który do niedawna był protektorem Indii, a na początku 1975 r. stał się 22. stanem Republiki Indii. Sikkim położony jest w Himalajach.

Lakoniczny komunikat po posiedzeniu rządu portugalskiego

LIZBONA. Po trwającym osiem i pół godziny posiedzeniu Rada Ministrów Portugalii wydała jednoznaczny komunikat: „Rząd odbył naradę, aby przeanalizować sytuację polityczno-wojskową”.

W związku z wieczornym posiedzeniem Rady Rewolucyjnej, na którym ponownie dyskutowano z gen. Otelo Saraivą de Carvalho projekt powołania mu stanowiska szefa sztabu generalnego sił zbrojnych w zamian za zrzeczenie się kluczowego stanowiska szefa COPCON i gubernatora woj skowego Lizbony na rzecz

przedstawiciela „umiarkowanych”, kapłana Vasco Lourenço, prasa poranna do nosi, iż de Carvalho zdecydowanie odrzucił tę propozycję. Pozycja gen. de Carvalho uległa w wyniku tego posiedzenia znacznemu umocnieniu — podkreślają dzienniki „Diário de Notícias” i „O Seculo”.

Jak informowała późnym wieczorem agencja ANOP, dowódcy wielu jednostek wchodzących w skład COPCON oraz żołnierze tych jednostek wyrazili zdecydowane poparcie dla gen. de Carvalho.

(PAP)

Gwałtowny wzrost napięcia w Libanie

Francuska misja pokojowa

LONDYN, PARYŻ. W stolicy Libanu nastąpił gwałtowny wzrost napięcia, spowodowany naruszeniem porozumienia o przetrwaniu ognia przez ugrupowania chrześcijańskie i muzułmańskie. W kilku dzielnicach doszło do gwałtownej strzelaniny. Jak poinformowała prasa bejrucka, w wyniku incydentów zbrojnych 19 osób poniosło śmierć, a 35 zostało rannych.

W środę rozpoczął w Libanie misję pokojową wysłannik rządu francuskiego, były premier Maurice Couve de Murville. Przeprowadził on rozmowy z prezydentem Sulejmanem Farandżią i premierem, Raszidem Kara-

mi oraz spotkał się z przywódcami partii politycznych, zarówno chrześcijańskich jak i muzułmańskich. Agencje prasowe podkreślają, że Francja przywiązuje dużą wagę do unormowania sytuacji w Libanie ze względu na swe tradycyjne stosunki z tym krajem.

Agencja France Presse, powołując się na libańskie źródła wojskowe, pisze że w środę 4 samoloty izraelskie przeleciały nad Bejrutem na wysokości 9 tys. metrów.

Artyleria przeciwlotnicza ostrzelała samoloty izraelskie zmuszając je do odwrótu.

(PAP)

Spotkanie Waldheim - Kissinger

NOWY JORK. Sekretarz stanu USA, Henry Kissinger, spotkał się we wtorek w Nowym Jorku z sekretarzem generalnym ONZ Kurtem Waldheimem.

Przedmiotem rozmowy były problemy dotyczące sytuacji na Bliskim Wschodzie, na Cyprze oraz w Zachodniej Saharze. Po rozmowie sekretarz stanu USA oświadczył dziennikarzom, iż rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest wysłać do Genewy swych przedstawicieli na konferencję w sprawie uregulowania konfliktu bliskowschodniego.

Nawiązując do zbliżającej

się podróży K. Waldheima na Bliski Wschód, sekretarz stanu USA oświadczył, iż rząd USA nie będzie szczęśliwy, jeśli nie uzyska zgodę Syrii na przedłużenie mandatu sił pokojowych ONZ na Wzgórzach Golan lub doprowadzić do bardziej szerokiego porozumienia w sprawie rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego. H. Kissinger oświadczył również, iż departament stanu USA przygotowuje odpowiedź na radzieckie memorandum w sprawie wznowienia genewskiej konferencji bliskowschodniej.

(PAP)

A. CUNHAL W BERLINIE

BERLIN. Na zaproszenie I sekretarza KC SED Ericha Honeckera przybył w środę do NRD sekretarz generalny KC Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhal. Na lotnisku w Berlinie gościa portugalskiego powitał Erich Honecker. (PAP)

SALT

GENEWA. W Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych uczestniczących w radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych (SALT). (PAP)

Sauvagnargues w Pekinie

PEKIN. W środę przybył do Pekinu, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych ChRL, Cio Kuan-Hua, minister spraw zagranicznych Francji Jean Sauvagnargues. (PAP)

ROZMOWY PREZYDENTA WŁOCH Z PRZYWÓDCAMI ZSRR

MOSKWA. W Moskwie odbyło się w środę spotkanie Leonida Breżniewa, sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z Giovannim Leone, prezydentem Włoch.

Leonid Breżniew i Giovanni Leone pozytywnie ocenili wyniki osiągnięte ostatnio w dziedzinie odprężenia i polepszenia sytuacji międzynarodowej.

Sekretarz generalny KC KPZR i prezydent Włoch na spotkaniu, które odbyło się na Kremlu, z zadowoleniem stwierdzili, że stosunki radziecko-włoskie w dalszym ciągu rozwijają się we właściwy sposób. Opierają się one na zasadach szacunku wzajemnego, dobrej woli, równości praw i korzyści wzajemnych.

Również premier ZSRR Aleksiej Kosygin spotkał się z prezydentem Włoch Giovannim Leone.

Kontynuowane były na Kremlu rozmowy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaja Podgornego i ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki z prezydentem Włoch Giovannim Leone i ministrem spraw zagranicznych tego kraju Mariano Rumorem. (PAP)

Uchwała parlamentu hiszpańskiego

MADRYT. Parlament hiszpański uchwalił we wtorek wieczorem przytaczającą większość głosów ustawę o tzw. dekolonizacji Sahary Zachodniej. Ustawa przewiduje, że Hiszpania wycofa się całkowicie z tego terytorium - do 28 lutego 1976 r. Hiszpański minister informacji, Leon Herrera Esteban, oświadczył, że do 28 lutego na tym terytorium będzie działać tymczasowa administracja, w której skład będą wchodzić przedstawiciele Hiszpanii, Maroka i Mauretanii. (PAP)

ZAKOŃCZYŁY SIĘ WOJEWÓDZKIE PRZEDZIAZDOWE KONFERENCJE PZPR

Obrady w Lesznie z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka

(dokończenie ze str. 1)

nów rolniczych. Wysoką kulturę rolną reprezentują zwłaszcza liczne tu pegeery i spółdzielnie produkcyjne, które w coraz większym stopniu rozwijają kooperację z rolnikami indywidualnymi. Stąd też na konferencji dominowały problemy inspiratorskiej roli organizacji partyjnych regionu w dalszej intensyfikacji leśniczego rolnictwa, a także rozwoju przemysłu rolno-spożywczego.

Na Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Lesznie referat wygłosił I sekretarz KW Stanisław Kulesza.

W wypowiedziach dyskusyjantów dominowały zagadnienia dalszej intensyfikacji produkcji rolnej, rozszerzenia zakresu usług dla rolnictwa, rozbudowy sieci handlowej i rozwoju bazy kulturalno-oświatowej na wsi.

Dyskusjanci podawali też przykłady wielu dodatkowych inicjatyw społecznych i produkcyjnych społeczeństwa leśniczego. M. in. rolnicy zobowiązali się, że do VII Zjazdu PZPR zrealizują w 100 proc. tegoroczne plany skupu zbóż.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał EDWARD GIEREK, który wysoko ocenił osiągnięcia społeczno-gospodarcze woj. leśniczego, zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa. Dowodził one, że młode województwo okrzepło organizacyjnie, a jego organizacja partyjna jest w pełni zintegrowana i realizuje

ślusny program, dostosowany do nowych warunków i zadań.

I sekretarz KC PZPR mówił również o potrzebie mobilizacji całego społeczeństwa do realizacji nakreślonych przez partię dalszych planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, pogłębiania jego poczucia współdecydowania i współodpowiedzialności za losy naszego państwa.

Wyborem 20 delegatów na VII Zjazd partii oraz nowych wojewódzkich władz partyjnych zakończyła się Przedjazdowa Konferencja PZPR w Lesznie.

Na pierwszym posiedzeniu plenarnym nowo wybranego Komitetu Wojewódzkiego, I sekretarzem KW PZPR w Lesznie został wybrany Stanisław Kulesza.

* * *

Tego dnia I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK odwiedził Zootechniczny Zakład Doświadczalny w Pawłowicach (gmina Krzemieniewo), gdzie zapoznał się z wynikami prowadzonych tu badań związanych z hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec oraz ich racjonalnym żywieniem.

I sekretarz KC PZPR obejrzał również staromiejski rynek w Lesznie ze starannie wyremontowanymi zabudowlami kamienicami. W czasie spaceru po rynku Edwarda Gierka serdecznie witali i pozdrawiali licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta. (PAP)

VI Ogólnopolski Konkurs im. Jana Śpiewaka

(Inf. wł.) Już po raz szósty na świdwińskim Zamku spotykają się poeci. Zainicjowany w 1970 roku Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Jana Śpiewaka różni się od innych podobnych imprez w kraju swoim specyficznym charakterem — narzuca go regulamin przewidujący tylko jedną główną nagrodę a impreza finałowa konkursu jest tak skonstruowana, aby na równych prawach mogli w niej uczestniczyć ludzie pióra i publiczność. Laureat otrzymuje tytuł honorowego obywatela świdwińskiego Zamku, klucz od jego bramy przywilej dożgonnego korzystania ze wszystkich imprez kulturalnych odbywających się na tym Zamku. Zgodnie z postanowieniem organizatorów, dorobek artystyczny wszystkich laureatów jest eksponowany i popularizowany w bibliotece im. Jana Śpiewaka a więc — „rozwój młodego twórcy nadal pozostaje pod symboliczną opieką zyczącego poety”.

Tych kilka słów przypomnienia o tradycjach i regulaminie świdwińskiej imprezy poetyckiej pozwoliliśmy sobie przytoczyć naszym Czytelnikom w przededniu rocznicowej się właśnie w Świdwie imprezy finałowej VI Konkursu. Jego dotychczasowi laureaci to: An-

drzej Tureczyński (1970 r.), Adam Ziemiński (1971 r.), Stanisław Gola (1972 r.), Zygmunt Flis (1973 r.) i Janusz Adam Kobierski (1974 r.). Ko mu przypadnie poetycki laur w tym roku — dowiemy się już jutro, jako że tym razem pierwszego dnia imprezy jury postanowiło ogłosić swój werdykt.

Poza tym w dniu jutrzejszym czeka gości świdwińskiego Zamku otwarcie wystawy grafiki Tadeusza Nuckowskiego ze Świdwina, występ Teatru Poezji „Kontrasty” z programem wg Jana Śpiewaka pt. „Mój ogród nie ma żadnej nazwy...” i Turniej Jednego Wiersza. W sobotę natomiast, w Sali Ryckiej, odbędzie się koncert kwartetu instrumentalnego PWSM z Poznania pod kierownictwem Nikosa Filaktosa, Michał Sprusiński wygłosi referat nt. „Kierunki rozwoju współczesnej poezji polskiej”. Zaplanowana została na ten dzień także dyskusja z udziałem młodych poetów, członków konkursowego jury, krytyków literackich i zaproszonych gości. Ostatniego dnia (niedziela, 23 bm.) członkowie koszałńsko-śluskiego Oddziału ZLP spotkają się z uczestnikami VI Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego. (wmt)

P. JAROSZEWICZ PRZYJĄŁ FILATELISTÓW

W dniu 19 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął delegację Związku Głównego Polskiego Związku Filatelistów, z okazji 25-lecia powstania i działalności tego związku z jego prezesem, Zbigniewem Zielińskim.

Delegacja zapoznała premiera z dorobkiem organizacji oraz przedstawiła zadania na najbliższy okres.

W spotkaniu uczestniczył minister łączności — Edward Kowalczyk. (PAP)

Popiersie Lenina dla sali obrad VII Zjazdu PZPR

W znanym z rewolucyjnych tradycji dawnym „Czerwonym Zielonem” (Zielonem), obecnych Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego w Krakowie — trwają ostatnie prace nad odkuwaniem w stalowej blaszce 2-metrowego popiersia Lenina. Rzeźba ta będzie centralnym punktem dekoracji sali obrad VII Zjazdu PZPR.

Rzeźba jest odkuwana przez krakowskich artystów — Wincentego Kućmę i Józefa Sekowskiego pracujących pod kierunkiem twórcy „warszawskiej Nike” i nowohuckiego pomnika Lenina — Mariana Koniecznego. Powstająca w Krakowie rzeźba jest artystyczną interpretacją pomnika wodza Rewolucji Październikowej w Nowej Hucie. (PAP)

„KLASA ROBOTNICZA W TWÓRCZOŚCI POLSKICH ARTYSTÓW”

Z okazji zbliżającego się VII Zjazdu PZPR w galerii sztuki Domu Wojska Polskiego w Warszawie otwarta została 19 bm. wystawa — „Klasa robotnicza w twórczości polskich artystów grafików”.

Zgromadzone na niej 32 prace ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Robotniczego.

Wystawa „Klasa robotnicza w twórczości polskich artystów grafików” jest jubileuszową 25. ekspozycją zorganizowaną w galerii DWP. (PAP)

„Rumunia — kraj turystyki i przyjaciół”

19 bm. w kuluarach kin „Przyjaźń” i „Młoda Gwardia” w Warszawie otwarto wystawę pt. „Rumunia — kraj turystyki i przyjaciół” prezentującą przy pomocy kolorowych plasz możliwości uprawiania turystyki w SRR.

Warszawska wystawa przygotowana wspólnie przez Ministerstwo Turystyki SRR i GKKFIT czynna będzie przez 2 tygodnie a następnie udostępniona zostanie mieszkańcom Krakowa i Poznania.

Podobna wystawa ilustrująca walory turystyczne Polski, otwarta zostanie w Bukareszcie. (PAP)

„MODA POLSKA” NA KARNAWAŁ

Na zbliżający się sezon karnawałowy „Moda Polska” przygotowała już specjalny zestaw damskich kreacji wierszowanych odpowiednich na różne uroczyste okazje: na koncert, do opery, na przyjęcie w domu czy też na bal. Suknie i komplety wykonano z luksusowych tkanin — welu-

rów, mory, szyfonu, krepy i błyszczących lureksów. Są też długie wizytowe spódnice oraz bluzki i żakiety tworzące elegancką całość a także efektowne chusty i szale z jedwabnej cienkiej trykotyny lub lureksu. Te dodatki mogą uczynić syl-

wetkę modną nawet wówczas, gdy nie ma mowy o nowej sukni. 40 wzorów karnawałowych toalet „Moda Polska” powieli, stosując różne wersje tkanin w różnych kolorach. (PAP)

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na Wojewódzkiej Konferencji partii w Lesznie

Kronika dnia

Uznanie dla meliorantów

Zaloga Zjednoczenia Budownictwa Wodnego i Melioracji w Koszalinie dopełniła w tych dniach obchodzącego dorocznego Dnia Budowlanych. Na spotkaniu zorganizowanym z tej okazji przybyli przedstawiciele przedsiębiorstw zgrupowanych w Zjednoczeniu i delegacje szkół objętych patronatem meliorantów.

Podczas spotkania najbardziej zasłużyli pracownicy melioracji udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski został odznaczony na czele dyrektor ZBWIM — Antoni Sawko. Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowano: W. Jelecha, Anczykowskiego i Zdzisława Staniawicza. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymało 3 pracowników, a 1 Brązowy Krzyż Zasługi. Ponadto 14 osób udekorowano odznaczeniem resortowym „Zasłużony Pracownik Rolnictwa”. Przedstawicielom RPM w Sławnie i „Wodrol” w Koszalinie wręczono dyplomy uznania za bardzo dobre wyniki we współzawodnictwie pracy.

Symposium naukowe

Wczoraj w Koszalinie odbyło się sympozjum naukowe poświęcone 10-leciu działalności Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego. W symposium udział wzięli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa koszalińskiego z I sekretarzem KW PZPR, Władysławem Kozdrą.

Podczas sympozjum odbyła się uroczystość wręczenia na ręce dyrektora KONB, doc. dra Eugeniusza Zdrojewskiego zbiorowej odznaki honorowej „Za zasługi w rozwoju woj. koszalińskiego”, przyznanej tej zasłużonej placówce. Odznaki indywidualne otrzymało 6 osób. (jap)

Ze sportu

Bulgaria — Polska 1:0

Tylko jednej minucie zabrakło młodzieżowej reprezentacji polskich piłkarzy do awansu do ćwierćfinału mistrzostw Europy. Polacy w Haskowie przegrali z Bułgarami 0:1, a bramkę dla zwycięzców strzelił w 89 minucie meczu — Jordanow. Przypomnijmy, że nawet remis dawał awans naszej reprezentacji. W tej sytuacji do ćwierćfinału zakwalifikowała się Bulgaria.

Ośmiotysięczna widownia obserwowała dobre spotkanie, w którym stroną przeważającą byli Polacy. W drugiej połowie Kusto, Boniek i Sybis mogli zdobyć bramkę. Strzał Sybisa trafił w słupek.

Pod koniec spotkanie prowadzone było w nerwowej atmosferze. Sędzia turecki, p. Cebe, musiał aż 7 (!) razy używać kartek. Czerwona kartkę otrzymał w 89 min. Bonew. Złote natomiast Jordanow, Kolew i Bonew (Bulgaria) oraz Polacy — Hnatio, Pawłowski i Erlich.

W VIII grupie eliminacyjnej ME RFN wygrała na własnym boisku z Bułgarią 1:0. Do awansu wystarczył piłkarzom RFN nawet remis z Maltą, na własnym boisku.

Problemy rozwoju rolnictwa traktujemy w sposób kompleksowy. W obecnym pięcioletnim podjęliśmy wiele przedsięwzięć mających na celu pomoc dla rolników w wypełnianiu przez nich odpowiedzialnych zadań, poprawę warunków ich życia i pracy.

Niektóre z tych przedsięwzięć dały już rezultaty, inne owocować będą w najbliższych miesiącach i latach. Przynoszą one wzrost produkcji rolniczej, sprzyjają podnoszeniu rangi zawodu rolnika, dalszej poprawie poziomu życia ludności wiejskiej. Możecie być przekonani, że w miarę możliwości będziemy nadal zwiększać środki na pomoc dla rolnictwa.

Pragnę jednak podkreślić, że na wszechstronną pomoc i opiekę państwa mogą liczyć przede wszystkim rolnicy, którzy dobrze wypełniając swoje obowiązki wobec państwa i społeczeństwa. Takich rolników jest w naszym kraju ogromna większość. Jednocześnie będziemy energicznie zwalczać wszelkie przejawy społecznej nieprawdy, niesprawności, koniunkturalnego spekulowania produktami rolnymi, złego użytkowania ziemi.

Od września w zakładach pracy w miastach i wsiach, województwach oraz w Wojsku Polskim odbywały się przedjazdy zebrań i konferencji, rozwinięła się szeroka dyskusja nad zakresem naszych dokonań i zamierzeniami na przyszłość. Cechą charakterystyczną tej dyskusji, czego przykładem jest wasza konferencja, był jej rzeczowy charakter, satysfakcja z dotychczasowych osiągnięć, ale równocześnie twórczy krytycyzm.

Była to dyskusja konkretna, nacechowana głęboką troską o dobro kraju. Potwierdziła ona słuszność opracowanych przez Komitet Centralny Wytycznych na VII Zjazd, wolę ofiarnej służby Ojczyźnie, kontynuowania linii politycznej, któ-

stów z opinią działaczy politycznych i społecznych, opinii przedstawicieli władzy z opinii obywateli, przedstawicieli dyrekcji z przedstawicieli załogi. Ten tryb rozstrzygania spraw stanowi niezwykle ważny element demokracji socjalistycznej. Nie wolno go nigdy lekceważyć, traktować jako zbędny formalizm.

Styl działania i kierowania życiem partii i kraju w oparciu o szeroką konsultację społeczną, o opinie ludzi pracy, przestrzeganie zasad demokracji wewnątrzpartijnej i demokracji socjalistycznej, kolektywne rozstrzyganie ważnych problemów związane jest nierozdzielnie z linią polityczną przyjętą na VII i VIII Plenum KC i rozwiniętą na VI Zjeździe partii. Będziemy, jak dotychczas, przestrzegać tych zasad w pracy Komitetu Centralnego i rządu, będziemy konsekwentnie wymagać ich przestrzegania od wszystkich ogniw partyjnych, państwowych i gospodarczych.

MIAJĄCE PIĘCIOLECIE było dla nas, tak jak dla całego naszego narodu, okresem wyjątkowej pracy, a zarazem wydatnej poprawy warunków życia. Obydwoje te dziedziny są ściśle ze sobą związane. Ale wszyscy chcemy żyć lepiej, lepiej mieszkając, w większym stopniu niż dotychczas, korzystać z dóbr materialnych i kulturalnych, z dobrze zorganizowanego wypoczynku. Dążenia te są w pełni zrozumiałe. Aby je spełnić, musimy wszyscy dołożyć więcej wysiłku, postarać się, aby nasza wspólna praca była coraz lepiej zorganizowana i wydajna, przynosiła możliwie najlepsze efekty, aby jej jakość była wyższa.

Mimo osiągnięć obecnego pięcioletnia, które przyczyniły się wydatnie do zwiększenia produkcji naszego rolnictwa, przeciętne wyniki, jakie uzyskujemy nie dorównują wynikom produkcyjnym pod tym względem krajów. Kluczowym więc zadaniem rolnictwa jest zwiększanie wydajności gospodarstw najlepszych i zdecydowana poprawa wyników gospodarstw średnich. Jeśli idzie o gospodarstwa źle pracujące, to zależnie od przyczyn, trzeba albo okazać im pomoc albo stwarzać warunki sprzyjające przejęciu ich ziemi przez użytkowników gwarantujących lepsze jej wykorzystanie. Aktyw partyjny i gospodarczy wsi powinien otwarcie i szczerze rozmawiać z rolnikami na temat perspektyw ich gospodarstw.

Zapotrzebowanie na żywność na przestrzeni ostatnich pięciu lat szybko rosło i wszystko wskazuje, że ta tendencja utrzyma się w latach najbliższych. Poprawa warunków życia naszego coraz liczniejszego narodu ma dla partii rangę najwyższą. Daliśmy temu wyraz w uchwałach XV Plenum Komitetu Centralnego. Dlatego też z każdego hektara ziemi uprawnej musimy osiągać więcej zboża, więcej roślin okopowych i pastewnych, więcej warzyw i owoców, więcej mięsa i mleka, a każdy zatrudniony w rolnictwie powinien produkować żywność dla większej liczby osób niż obecnie. Osiągnięciu tych celów służy polityka rolno-rolnicza, którą prowadzi nasza partia w sojuszu ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i którą realizuje konsekwentnie nasze państwo ludowe.

dalszego usprawnienia działalności całej administracji pozostaje nadal umacnianie podstawowego ogniwa, jakim jest gmina.

Doskonalenie administracji w ustroju socjalistycznym nie sprowadza się do lepszego funkcjonowania samych urzędów, choć i to jest ważne. Obejmuje całokształt działalności społeczno-gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem infrastruktury w postaci sieci handlowej i usługowej, placówek służby zdrowia, szkolnictwa, instytucji kulturalnych, urzędów komunalnych, komunikacji — słowem wszystko to, co wpływa na poziom zaspokojenia wszechstronnych potrzeb obywateli. Komitet Centralny i rząd przeznaczać będą w miarę możliwości coraz więcej środków na te cele, uwzględniając zwłaszcza sytuację nowych województw. Chcemy w najbliższych latach wyposażyć każde województwo w przynajmniej jedną fabrykę domów, rozbudować przemysł. Myślimy o dalszym rozwinięciu potencjału budownictwa, o zwiększeniu produkcji urządzeń wodno-kanalizacyjnych, sprzętu komunikacji miejskiej i łączności. Zamierzamy te będziemy konsekwentnie realizować. Oczekujemy, że towarzyszyć im będzie dalszy wzrost inicjatywy i aktywności społecznej. Postęp cywilizacyjny miast i wsi nie może być bowiem osiągnięty bez szerokiego i rosnącego współudziału ich mieszkańców.

Rozwój inicjatywy społecznej wymaga skutecznego wspierania przez władze partyjne i administracyjne przełamywania biurokratycznych barier, przewycięzania konserwatywnych postaw. W szerszym niż dotychczas stopniu winniśmy popularyzować i wyróżniać moralnie działalność społecznych

Podstawa polityki naszej partii, ważnym źródłem wielkiego dorobku walecznej ludowej jest przyjęcie założenia, że socjalistyczną Polskę buduje cały naród, partyjni i bezpartyjni, wszyscy obywatele niezależnie od ich położenia socjalnego i stosunku do religii, wszyscy Polacy, których łączy umiłowanie kraju i akceptacja socjalistycznej drogi rozwoju. Partia jest siłą motoryczną, przewodnią w tym ogólnonarodowym dziele. Jej rola wyraża się przede wszystkim w określaniu celów społeczno-gospodarczych, w zaangażowaniu, ofiarności i przodownictwie członków partii na każdym odcinku życia. Partia nasza jest żywotnie zainteresowana w skupianiu wokół celów i zadań budownictwa socjalistycznego całego społeczeństwa. Dlatego powinniśmy zawsze dbać o rozszerzanie pola dla inicjatywy rad narodowych, które są podstawowym ogniwem samorządu społecznego oraz wszystkich form samorządności społecznej, aby pogłębiać w szerokich masach poczucie współgospodarstwa krajem a w związku z tym poczucie współodpowiedzialności za losy naszej Ojczyzny i jej dalszy rozwój.

Wszelka działalność polityczna, ekonomiczna, organizacyjna wymaga zawsze rozpatrywania w kontekście celów społecznych, które przyświecają budownictwu socjalistycznemu i które przy jego pomocy powinny być osiągnięte. Wymaga to szerokiej konsultacji społecznej, wymaga dyskusji przed podjęciem decyzji, konfrontacji opinii fachowców, specjali-

NA WSTĘPIE pragnę przekazać wam, a za waszym pośrednictwem całej organizacji partyjnej i wszystkim ludziom pracy waszego województwa serdeczne pozdrowienia i wyrazy uznania od Komitetu Centralnego. Biura Politycznego i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dobre wyniki, jakie osiągaacie zwłaszcza w tak ważnej dziedzinie rolnictwa, wasze inicjatywy społeczne i produkcyjne stanowią cenny wkład w rozwój naszego kraju.

Przystąpiłem do z uwagą referatowi tow. Kule i dyskusji. Znalazłem w nich wyraz pełnego poparcia dla programu zawartego w Wytycznych na VII Zjazd, dla polityki Komitetu Centralnego. Chciałbym wam serdecznie, towarzysze, za to poparcie podziękować. Mocna więź, która łączy Komitet Centralny i całą partię — to ważne źródło naszej siły.

Przebieg dzisiejszej konferencji świadczy również o tym, że województwo wasze powołane do życia niespełnia pół roku temu okrzepło, że organizacja partyjna jest już zintegrowana, że opracowała słuszny program dostosowany do nowych warunków i nowych zadań oraz przystąpiła do jego realizacji w sposób energiczny i konsekwentny.

Podobnie przebiegała reforma administracji w całym kraju. Wszędzie, tak jak w waszym województwie, pomysły zostały wykonane za pomocą produkcyjnej, ogniw partyjnych i administracyjnych, a tempo mimo trudności kadrowych, lokalowych i organizacyjnych, które trzeba było pokonywać. Jest to poważne osiągnięcie aktywności partyjnej, rad narodowych i administracji nowo utworzonych województw, zasługujące na wysoką ocenę, na wysokie uznanie.

Przeprowadzenie reformy w sposób tak sprawny i w tak krótkim czasie nie było by możliwe, gdyby nie sprzyjały klimat społeczny, wyrażający się wzrostem aktywności mieszkańców regionów, w których powołano nowe województwa, ich przekonaniem o celowości dokonanych zmian, poparciem dla działalności władz. Wszystko to świadczy o słuszności tego doniosłego przedsięwzięcia.

Obecnie chodzi o to, aby w pełni zrealizować zasadnicze cele reformy, a w szczególności: doskonaląc pracę administracji, tworzyć bardziej dogodne warunki rozstrzygania i załatwiania spraw obywateli, pogłębić i umocnić demokrację socjalistyczną, podnieść rangę rad narodowych, zbliżyć władze do społeczeństwa.

W tych właśnie dziedzinach powinniśmy osiągnąć, zgodnie z Wytycznymi na VII Zjazd, zmiany o charakterze jakościowym.

Niezmiennie ważną sprawą jest ukazywanie nowych województw jako jednolitych organizmów gospodarczych o wyraźnie określonym profilu dostosowanym do potrzeb ogólnego rozwoju kraju pod względem produkcyjnym i pod względem układu przestrzennego. Wojewódzki plan społeczno-gospodarczy na lata 1976—1980 powinien być podporządkowany realizacji tego długofalowego założenia. Równocześnie trzeba umacniać funkcję koordynacyjną rad narodowych i wojewodów. Podstawowym warunkiem



Oto okazy dorszy, złowionych w ostatnim rejsie kutra „Ust-4”, którego załoga pobiła rekord Bałtyku w rocznym odłowieniu ryb.

Fot. Ireneusz Wojtkiewicz

Delegat na VII Zjazd

PRZED WSZYSTKIM POMAGAĆ...



Pół swojego życia pracował w aparacie partyjnym. Edukację ideową rozpoczął w Komunistycznej Partii Polski, a ożywioną działalność już po wyzwoleniu, w czterdziestym piątym, kiedy został I sekretarzem Komitetu Powiatowego PPR w województwie warszawskim, a później w olsztyńskim. Był to okres szczególnie trudny, kiedy do takich jak on — zdarzało się, że i strzelano zza węgla, kiedy każdy dzień przynosił trudności, zdawało się nie do przetrwania, kiedy pracowało się od świtu do nocy, by jutro mogło być lepsze.

Pamięta, jak pierwsze doświadczenia pracy partyjnej wymieniał z towarzyszami w sali warszawskiej Romy na I Zjeździe Polskiej Partii Robotniczej. Był także delegatem na Kongres Zjednoczeniowy, by później pra-

cować jako instruktor w Wydziale Organizacyjnym Komitetu Centralnego PZPR. Był stale w rozjazdach, obsługiwał zebrania i wiece.

Pracę w Komitecie Wojewódzkim partii w Koszalinie rozpoczął latem 1952 roku, na stanowisku kierownika Wydziału Rolnego.

— Powiedziano mi wówczas: „dacie sobie radę, towarzyszu Błażejewski”. Nie było w zwyczaju, aby odmawiać wykonania poleceń partii.

Towarzysz Błażejewski wspomina ludzi szczególnie ofiarnie pracujących w tamtych latach, porównuje dzisiejsze osiągnięcia koszalińskiego rolnictwa; warunki bytowe i socjalne robotników różnych; dzisiejszą wieś czystą i gospodarną. Konkluzja jest jedna: Warto było dożyć dnia dzisiejszego i pomyśleć, że w tym, czym dziś się szcycimy, jest także częśćka naszej pracy.

W dwa lata po przyjeździe do Koszalina, towarzyszu Pawłowi Błażejewskiemu powierzono funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej.

— A była to funkcja szczególnie odpowiedzialna, bo każda sprawa, jaką rozpatrywaliśmy w naszym zespole, wymagała określonej opinii, decyzji. I nie mogło być mowy, aby zaważała czyjkolwiek prywatna sugestia, czyżby sąd małościowości. Musieliśmy zawsze pamiętać, że formułujemy wnioski w imieniu instancji partyjnej.

Towarzysz Błażejewski — kierując przez dwadzieścia jeden lat pracą Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Koszalinie — stykał się w tym czasie i z bardzo osobistymi ludzkimi sprawami i z takimi, które

miały szersze, społeczne znaczenie, a ich aspekt ideowy i wychowawczy w pracy partyjnej był niemały.

— Przed wszystkim trzeba było zawsze pamiętać, że każda sprawa dotyczy człowieka, a człowiek to nie przedmiot. Skrzywdzić pochopną decyzją łatwo, a warto zrobić wszystko, aby pomóc, niekiedy i wyprostować człowieka. Zależy nam przecież aby członkowie partii godni byli miana przodujących w społeczeństwie. Dlatego uchwały naszej Komisji przedkładaliśmy często na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych pozostawialiśmy niekiedy ostateczną decyzję członkom partii, aby działać wychowawczo i aby towarzysze mogli mieć do nas zaufanie.

Zaufanie, to także sprawa autorytetu partii w każdym środowisku. Budowaniu takiej atmosfery służyła praca towarzysza Błażejewskiego. I wówczas, kiedy Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej w Koszalinie analizowała podział funduszu zakładowego w ponad dwustu zakładach pracy, spraw dziających ilu członków partii i z jakich przyczyn nie otrzymało „trzynastki” i wówczas, gdy badano warunki socjalne pracowników pegeerów, czy należytego zabezpieczenia maszyn rolniczych, lub przyczyn skreślenia i wykluczenia robotników i chłopów z partii.

Z kolejnym mandatem, tym razem na VII Zjazd partii, pojedzie do Warszawy towarzysz Paweł Błażejewski. Właśnie mandat delegata jest dla niego wyrazem uznania wojewódzkiej organizacji partyjnej. Znać dla niego wiele, bo sam mógłby o sobie powiedzieć — trawestując znaną maksymę — nie co w partii, nie jest mi obce.

(J.S.)

W TEATRZE

Się kochamy

Początku sezonu teatralnego oczekujemy zawsze ze szczególnym zainteresowaniem. Co przyniesie? Jakie sztuki, kto je będzie reżyserował? Kto przygotuje oprawę scenograficzną i — przede wszystkim — jakich aktorów będziemy okłaskiwać? Wybór sztuki na otwarcie nowego roku w każdym teatrze jest przedmiotem szczególnych dyskusji. Nie jest to przecież bagatelne, jaką wizytówkę teatr przedłoży publiczności, jak się zaprezentuje u progu kolejnego sezonu.

W Bałtyckim Teatrze Dramatycznym obejrzelśmy właśnie sztukę Murrya Schisgala „Się kochamy”, w reżyserii Jarosława Kuszewskiego i monumentalnej scenografii Janusza Tartyły, z muzyką Kazimierza Rozbickiego. Spektakl oglądałam z mieszanymi uczuciami, zadowolona wyborem pozycji na inaugurację sezonu, przywykliśmy bowiem do prezentacji w tym okresie dzieł ważkich, znaczących w literaturze dramaturgicznej które w sposób zasadniczy wpływają na oblicze repertuarowe każdej sceny.

Sztukę Schisgala grają nasze teatry, kierując się słusznym założeniem, że oddech należy się i aktorom, i publiczności, pomiędzy realizacją repertuaru dużej klasy, kiedy większość zespołu jest zajęta, a trójka aktorów może zgrabnie wypełnić lukę i zająć trochę publiczność perypetiami małżeńskich trójkątów. Piszę „zabawić”, bo trudno byłoby mi analizować jej akcję w innym aspekcie.

Spektakl rozpoczyna się jak wielki dramat. Bohater chce popełnić samobójstwo. Dramatyczne paury, napięcie wzrasta, wszystko przebiega jak należy. Później cała sprawa zostaje przez autora doskonale rozładowana. Ale reżyser stara się — szczególnie pierwszą część sztuki — prowadzić zbyt serio, w tonie autentycznych dramatów osobistych, na które nie staje materia w samej sztuce. I chyba ten nie trafiony ton spektaklu przeszkadza najbardziej.

Oto scena „licytacji”, który z bohaterów przeżył trudniejsze dzieciństwo. To licytowanie powinno rzeczywiście być prowadzone serio, ale tak, aby jednak wzbudzało śmiech widzów. Tymczasem publicz-

ność ożywia się dopiero na wymierzony w siedzenie kopniak. Ten kopniak rzeczywiście jest tutaj na miejscu, ale powinien on pointować całą scenę, nie tylko ją rozładowywać.

Te zarzuty należy postawić reżyserowi przedstawienia, który je zanadto celebrował. Dłuższy, nadmierne paury, nadająca spektaklowi inny — niżby się należało spodziewać — rytm. Trójka aktorów — Małgorzata Szudarska, Jerzy Janeczek i Henryk Tomczyk — wykazują maksimum sprawności. Widać popracowali solidnie nad przygotowaniem przedstawienia. Gest, ruch piosenka, ba, ćwiczenia akrobatyczne, wypracowane znakomicie. Małgorzatę Szudarską, która gra w tym spektaklu Ellen Manville, znamy z poprzednich sezonów, podobnie jak Jerzego Janeczka (Harry Berlin). Po raz pierwszy prezentuje się koszalińskiej i słupskiej publiczności Henryk Tomczyk (Milt Manville). W tym przedstawieniu jest godnym partnerem naszych czołowych aktorów.

Druga część przedstawienia jest bardziej zważna, uwieczona doskonałą końcówką. Szkoda jedynie, że ta latarnia na nabrzeżu jest uprzednio wielokrotnie ogramana i ucieczka Janeczka przed psem, straciła nieco na atrakcji. W ogóle uważam, że to przedstawienie powinno być grane komediowo, z całym rozmachem, jak przystało na komedię bulwarową. Tekst do tego wyraźnie zmierza, natomiast spektakl tylko w nieznacznym stopniu.

Przedstawienie otrzymało aż nazbyt monumentalną, godną dramatu oprawę scenograficzną Janusza Tartyły. Dobrą muzykę opracował Kazimierz Rozbicki.

Jadwiga Siłpińska

Bałtycki Teatr Dramatyczny Koszalin-Słupsk: Murray Schisgal „Się kochamy”. Przekład Adama Tarna, reżyseria Jarosława Kuszewskiego, scenografia Janusza Tartyły, muzyka Kazimierza Rozbickiego, układy choreograficzne Anieli Łamitugińskiej, konsultacje akrobatyczne Kazimierza Kołodziejskiego. Pierwsza premiera sezonu 1975/76.



„Winiary” czyli Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych są znanym producentem niezwykle popularnych i niezbędnych w gospodarstwie domowym przysmaków, zup w proszku, octów, majonezów, makaronów. Ostatnie nowości zakładów to konserwy — wieprzowina i wołowina po bolońsku, pastet kanapkowy i myśliwski oraz majonez dekoracyjny sprzedawany w 13-gramowych torebkach. W bieżącym roku „Winiary” dostarczyły na rynek 40 tys. ton różnych wyrobów. Na VII Zjazd partii dadzą dodatkowo na rynek produkty za 200 mln zł.

Na zdjęciu: świetne przyprawy w estetycznych słoiczkach zdobyły popularność w całej Polsce.

CAF-Zbraniecki

ELIMINACJE DO TELETURNIEJU

Telewizja Polska organizuje teleturniej pt. „Bitwa morską”, obejmujący szeroko pojętą tematykę morską. Eliminacje do teleturnieju odbędą się w Koszalinie 23 listopada br., o godz. 17, w Szkole Podstawowej nr 8 przy alei Zawodźkiego oraz w Słupsku, 24 listopada br., o godzinie 17, w Klubie Związku Nauczycielstwa Polskiego, ul. Findera 3.

W teleturnieju będą brać udział trzyosobowe drużyny rodzinne, reprezentujące co najmniej dwa pokolenia. Organizatorzy zapraszają do eliminacji ewentualnych kapitanów drużyn. Uczestnicy eliminacji proszeni są o wzięcie ze sobą przyborów do pisania.

NOWA WYTWÓRNI PEPSI-COLI

18 bm. otwarto w Łodzi nową wytwórnię pepsi-coli. Przewidziany w planie 14-miesięczny cykl budowy skrócono do dziewięciu miesięcy. Podjęcie produkcji już w czasie trwania prac budowlanych — montażowych pozwoliło na osiągnięcie już w chwili otwarcia wytwórni jej pełnych zdolności produkcyjnych.

(PAP)

REPORTERSKI ZWIAD „GŁOSU” JAK PRZYGOTOWANI SĄ DO ZIMY?

Ubiegłoroczna zima nie dała się we znaki budowlanym. Tegoroczna zapowiada się jako groźna, ale nie można przecież uzależniać postępu robót na budowach od kaprysów aury. Dlatego trzeba pomyśleć o przygotowaniu placów budowy, obiektów, w których praca może okazać się najcięższą. Należy również poprawić warunki socjalne. Jak więc przedstawia się przedzimowa sytuacja na niektórych budowach i w przedsiębiorstwach w województwach słupskim i koszalińskim?

Na trasie naszego reporterskiego zwiadu — duży poligon budowlany, na którym pojawiały się pierwsze obiekty wielomiliardowej inwestycji. Tu rozbudowuje się Stocznia „Ustka”. Plac budowy nie robi dobrego wrażenia; niemal wszędzie widoczne są o-

znaki braku gospodarskiej ręki; nieporządek walające się śmieci. Teren budowy jest nie oświetlony. Jest za to linia wysokiego napięcia (kabel) prowizorycznie zawieszona na słupach i częściowo położona wprost na ziemi. Budowlani powiadają, że dni są coraz krótsze, często pracują o zmierzchu i wtedy zmuszeni są przyświecać sobie reflektorami samochodu lub koparki. Skarżą się, że w ciemnościach nietrudno skreślić nogę lub wpaść do wykopu. Front robót znajduje się w rozsypanie. Widać to po obecnym stanie niedawno wzniesionych hal. Aż prosi się, żeby obiekty te jak najszybciej oszklili i umożliwić dalsze prace wewnątrz. Oszklono wprowadzić świetliki na dachu i część bocznej ściany pierwszej hali, ale dalsza praca przy skłenieniu prze-

biega niemrawo, bo szklarz... przeniósł się na inną budowę.

Głównym wykonawcą usteckiej inwestycji jest Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Obecnie pracuje w Uście około 50 robotników. Ich warunki socjalne na placu budowy są nie do pozazdroszczenia. Pomieszczenia socjalne, a więc szatnie, jadalnie, umywalnia, mieszczą się w ciasnych, obokurnych barakach. Pożywienie regeneracyjne dostarczane są na budowę z dużym opóźnieniem, budowlani spożywają je najczęściej pod gołym niebem, zasiadając na żelbetonowych płytach. Poza tym nie wszyscy pracownicy są zaopatrzeni w zimową odzież ochronną, ciepłe nakrycia głowy. Nikt nie nosi na budowie ochronnego kasku.

W biurze kierownika budowy, Walentego Aleksandrowicza, ukryto za szafą pokazywane rozmiarów tablicę, informującą o tym, że załoga KPBP bierze udział w konkursie na najlepszą budowę. Słusznie. Najwyższy jednak czas, żeby wreszcie zatroszczyć się o plac budowy i pracujących tu ludzi.

— Przystąpiono do oświetlania placu budowy, ale podwykonawca ma sporo kłopotów natury technicznej — informuje kierownik budowy. — Wkrótce zamierzamy przenieść dotychczasowe pomieszczenia socjalne do dwóch nowo wybudowanych baraków. Mamy również ogromne trudności

w zdobyciu elektrycznych pieców akumulacyjnych do ogrzewania pomieszczeń w barakach. Nie wiem, czy w nowych pomieszczeniach będzie ciepło.

Obiekty Fabryki Cukrów „Pomorzanka” wznosi na słupskim Zatorze koszalińska „Przemysłówka”. Ta sama firma, co w Uście, ale kierownictwo budowy „Pomorzanki” zatroszczyło się o organizację i warunki pracy w zimie. Należy zadbano o stworzenie frontu robót, przygotowując w zasadzie wszystkie obiekty do prowadzenia prac we wnętrzu. Kierownik budowy Kazimierz Gacek informuje, że obecnie w nowo pobojujących obiektach przemysłowych trwają prace instalacyjne, posadzkarskie, malarskie, tynkarskie. Tego typu roboty starczy na całą zimę. Ponadto podwykonawca, Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego w Koszalinie stara się, żeby jak najszybciej doprowadzić do obiektów instalację ogrzewczą. Na wypadek wystąpienia nieprzewidzianych robót na zewnątrz, czy silnego mrozu — plac budowy zaopatrzono w opał, koksowniki, maty słomiane, chroniące przed zimnem oraz w chłonek wapnia, zapobiegający zamarzaniu masy betonowej. Budowlani dysponują także trzema piecami do podgrzewania wody i kruszywa w węźle betonarskim. Problem jest tylko z zaopatrzeniem w kruszywo, którego dostawy wystarczają na bieżące potrzeby. W okresie mrozów kruszywo przed użyciem

NIE TYLKO SADZENIANKI

Rozmowa z dyrektorem Stacji Hodowli Roślin w Rędzikowie, mgr. inż. MICHAŁEM DUSZKIEWICZEM

— Wiele ostatnio mówi się o Rędzikowie, jako przedsiębiorstwie wykazującym nieprzeciętną dynamikę wzrostu produkcji rolnej. Wystarczy wspomnieć, że w ciągu zaledwie dwóch lat produkcja towarowa netto wzrosła tu z 13,6 mln do 28,7 miliona złotych, a więc niemal o sto procent. W ocenie Waszej pracy podkreśla się nie tylko to, czego już dokonaliście, ale i to, co zamierzacie. A przecież ów skok produkcyjny dokonał się w kilku latach...

— Mogę mówić rzeczywiście tylko o ostatnim okresie. Kieruję bowiem tym przedsiębiorstwem dopiero od trzech lat. Stacja Hodowli Roślin została utworzona w 1969 roku na bazie państwowego gospodarstwa rolnego. Wówczas to zmienili się w gospodarstwie zadania i kierunki produkcji. Preferowała ona produkcję roślinną. Specjalnością Rędzikowa jest uprawa ziemniaków-sadzeniaków. Zajmują one 12 procent w strukturze upraw, to znaczy 270 hektarów. To dużo, zważywszy, że celem naszym jest nie ilość, a przede wszystkim jakość plodów. Mamy już niemałe osiągnięcia. W ostatnich latach zwiększyliśmy wydajność z 174 do 245 kwintali ziemniaków z hektara. Samych sadzeniaków uzyskujemy z każdego hektara po 160 q, dwukrotnie więcej, niż przed trzema laty.

— Ziemniak nie cieszy się wśród producentów opinią rośliny łatwej w uprawie. Wymaga troski na wszystkich etapach wzrostu i do niedawna jego uprawa należała do najbardziej pracochłonnych. Obecnie, gdy dysponujemy już w Polsce sprzętem usprawniającym sadzenie i zbiór ziemniaka, jest na pewno łatwiej...

— Niezupenie jest tak. Uważam, że nadal nie mamy w kraju dobrych maszyn do sadzenia i precyzyjnych sortowników. Pewnie to szokujące, co po wiem, ale w naszym przedsiębiorstwie nadal większość ziemniaków sadzimy ręcznie. Uprawiamy gatunki wyższego

stopnia, dające gwarancję lepszej zdrowotności. Dlatego uważamy, że warto im poświęcić więcej pracy. Uzyskujemy za nie prawie 40 procent, wpływów z całej produkcji roślinnej. Jeśli się na ziemniakach zarabia rocznie 10 milionów złotych, warto koło tego interesu pochodzić. Stwierdziliśmy, że na plantacjach sadzonych sadzarkami uzyskujemy znacznie niższe plony. Przy uprawach ręcznych sadzimy w rzędach gęściej i stosujemy materiał podkielekowany. Dzięki temu właśnie przy nie zmienionym od kilku lat nawożeniu, wynoszącym 320 kg na ha NPK, zwiększyliśmy niemal dwukrotnie wydajność. Zresztą, powiedz nam się nie tylko z ziemniakami. Plony zbóż wzrosły w tym okresie o 10 q z ha. Zawdzięczamy je należytemu dobowi odmian i odpowiedniej agrotechnice. To zasługa naszej kadry inżyniersko-technicznej. Ostatnio przybyło do naszej Stacji wielu ludzi z wyższym i średnim przygotowaniem zawodowym.

— Śledzstwo dużego ośrodka miejskiego, jakim jest Słupsk pomaga, czy przeszkadza w kompletowaniu załóg?

— Różnie. Oglądamy się na miasto, gdy szukamy fachowców. Ale bywa też ono poważnym konkurentem przy werbunku rąk do pracy. W przemyśle można przecież dobrze zarobić, a dojazd do pracy w mieście nie nastęrcza w Rędzikowie żadnych trudności. Tym czasem przy takiej technologii produkcji ziemniaka, o jakiej mówiłem, potrzebujemy więcej pracowników niż inni. Bywały kłopoty z werbunkiem, ale skończyły się, gdy dwa lata temu załoga nasza wypracowała wysoki fundusz premii. Wrócili nawet ci, którzy przedtem skusili się na dobre zarobki w mieście. Nic dziwnego. W ostatnim roku fundusz premii osiągnął sześć milionów złotych do podziału między 270 pracowników. Zachęcamy ludzi nie tylko dobrymi zarobkami. Rozpoczęliśmy poważne inwestycje mieszkaniowe. Były to, niestety, spr

awy zaniedbane od wielu lat. Budujemy teraz mieszkania dla trzydziestu sześciu rodzin. Planujemy osiedle, składające się z sześciu dwunastorodzinnych bloków i sześciu domków typu szwedzkiego. Mamy już dokumentację na przedszkole, dom socjalny i stołówkę. Zamierzamy budować własne sklepy. Słowem, chcemy stworzyć w Rędzikowie bazę mieszkaniową dla pracowników z wszystkich podległych nam zakładów.

— Oczywiście jest współzależność pomiędzy produkcją roślinną a zwierzęcą i chociaż u Was roślinna stawiana jest na pierwszym planie, niemniej nikt Was nie zwolnił z odpowiedzialności za prawidłowy rozwój hodowli...

— Rozwój hodowli wiąże się ściśle ze wzrostem produkcji roślinnej. Chodzi chociażby o zagospodarowanie odpadów rolniczych, o wykorzystanie pasz niezbędnych w strukturze zasiewów. Mamy i tu spore efekty. W ciągu dwóch lat uzyskaliśmy średnio w roku o 700 litrów mleka więcej od każdej krowy. Zwiększyliśmy sprzedaż mięsa wołowego z 1.600 do 2.600 q. A co najważniejsze, bez kosztownych inwestycji budowlanych. O sto procent zwiększyliśmy, też bez inwestycji, odstawy mięsa wieprzowego. Z satysfakcją stwierdzam, że dzięki wykorzystaniu rezerw, zarówno w produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej, wypracujemy obecnie nie dwa miliony, a tak było przed trzema laty, lecz prawie dziewięć milionów złotych zysku.

— A jakie plany ma Stacja na najbliższe lata? O programie socjalnym już słyszeliśmy. Co zatem nowego w produkcji?

— Inwestycje, inwestycje, inwestycje. Stara baza powoli się wykruśza. Przystępujemy do budowy obory na 500 stanowisk i fermowej wypalalni cieląt. Usprawnienia w hodowli sprzyjać będą z kolei dalszej intensyfikacji produkcji roślinnej. Przymierzamy się właśnie do budowy nowoczesnego typu przechowalni ziemniaków i sortowni. Dla linii technologicznej przygotowywana jest aktualnie dokumentacja. Kompletujemy również maszyny rolnicze usprawniające pracę i podnoszące wydajność. Jeszcze dwa lata temu zboża zbieraliśmy wistulami. Teraz mamy 8 bizonów i 2 przyczepy samobieżnych do słomy. Wzbogacił się także o 7 kombajnów ziemniaczanych. Systematycznie będziemy powiększać park maszynowy. Chcemy produkować dużo i nowocześnie. Mamy gwarancję, że w ślad za tym będzie nam się w Rędzikowie żyło coraz lepiej.

— Życzmy tego załozce Stacji. Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała: J. KRUK

OGRODNICZA OFENSYWA „LASU”

- PLANTACJE BORÓWKI WYSOKIEJ
- WIELKI SAD POD SŁAWNEM
- BLOKI UPRAWOWE WOKÓŁ MIAST

(Inf. wł.) W ostatnich tygodniach powstała na Śródkowym Wybrzeżu pierwsza towarowa plantacja nowej w naszym kraju rośliny jagodowej — borówki wysokiej. Plantację, o obszarze około 5 ha, założyło w okolicach Białogardu Koszalińskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las”. Na wiosnę przyszłego roku plantacja będzie powiększona do 17 ha, zaś w następnych latach stopniowo do ponad 100 ha. Potrzebna na początek liczba sadzonek zakupiono w RFN i w USA.

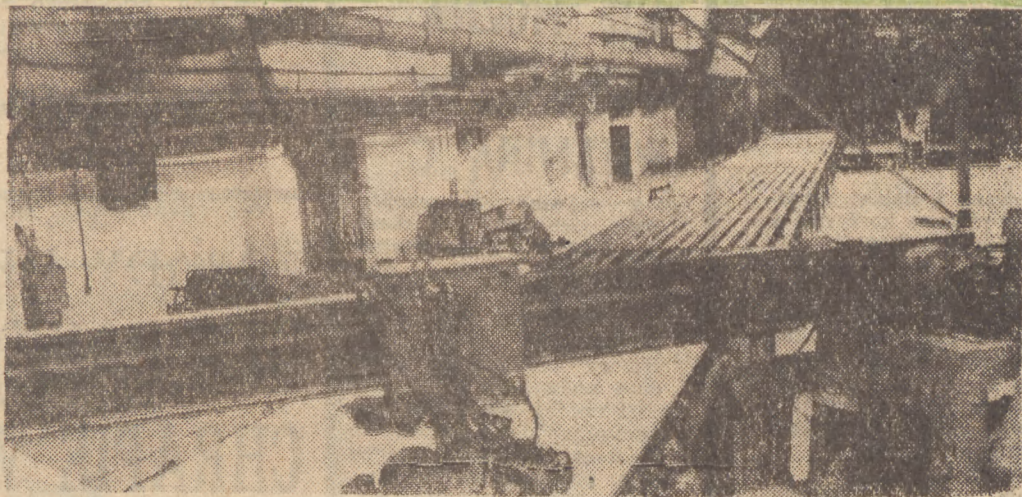
Ojczyzną borówki wysokiej jest Ameryka Północna, gdzie roślinę tę zwa niebieską jagodą — blueberry. Borówka wysoka jest daleką krewną dziko rosnącej w naszych lasach borówki czarnej, przewyższa ją jednak walorami. Krzewy borówki wysokiej osiągają wysokość ponad dwóch metrów, z krzewu zbiera się do kilkunastu kg niebieskiej barwy jagód wielkości dużej wiśni, bogatych w witaminy, o bardzo miłym zapachu, bardzo smacznych i o wyjątkowej słodkości. Owoc dojrzewa w połowie lata, kiedy nie ma innych jagodowych owoców na rynku. Jagody borówki wysokiej wyróżniają się wyjątkową odpornością na trudy transportu i odznaczają się wielką przydatnością do zamrażalnictwa. Borówka wysoka, w przeciwieństwie do innych owoców — zachowuje po rozmrożeniu świeżość niemal taką samą jak po zerwaniu z krzaka. Słowem, nowy owoc — marzenie.

W USA plantacje borówki wysokiej zajmują ponad 10 tys. ha, a roczna wartość zbioru owoców szacowana jest na ponad 20 mln dolarów. W ostatnich latach znacznie wzrósł obszar uprawy blueberry w Europie zachodniej. Roślina ta, jak wykazały doświadczenia, dobrze aklimatyzuje się pod polskim niebem. Uda się na gorszych glebach, V i VI klasy, na piaskach przemieszanych z torfem o bardzo wysokim stopniu zakwaszenia i stosunkowo wysokim poziomie wód gruntowych. Dlatego na polu, przygotowanym pod plantację, z reguły konieczna jest budowa odpowiedniego systemu nawadniania. Na zadbanym utrzymanym w wysokiej kulturze, silnie wapnowanych glebach w ogródkach działkowych borówka wysoka nie będzie rosła...

Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Koszalinie rozwija swą ogrodniczą ofensywę w wielu kierunkach. Przejęło ono już ponad 100 ha gruntów PFZ we wsi Sławsko pod Sławnem, gdzie zamierza założyć sad złożony z wiśni, czereśni i śliw. Już buduje się ogrodzenie i uprawia glebę. W przyszłym roku, jeśli tylko CNOS dostarczy zamówione sadzonki drzew, zasadzi się 50—60 ha sadu, zaś w roku 1977 pozostaje obszar...

Ponadto „Las”, za przykładem Chłodni Składowej w Koszalinie zakłada zblokowane plantacje truskawek, czarnych i czerwonych porzeczek oraz agrestu wokół miast. Pierwszą zblokowaną plantacją truskawek, o powierzchni 22 ha, w przyszłym roku powstanie w Szczecinku. Ziemię już przejęto, przeprowadza się na niej niezbędne zabiegi agrotechniczne. Truskawki będzie się sadzić w sierpniu i wrześniu w przyszłym roku. Uprawiona ziemia będzie podzielona na 0,25—0,5-hektarowe działki i przekazana chętnym mieszkańcom Szczecinka.

Do roku 1980 „Las” w Koszalinie planuje założyć własne sady oraz zblokowane plantacje krzewów jagodowych w województwach śluskim i koszalińskim na łącznym obszarze około 500 ha. Jest to niezbędne w celu zabezpieczenia dostaw surowca dla dużych przetwórci i zamrażalni owoców, które budowane są w Szczecinku i Bytowie. (J. L.)



Nowo wzniesione Zakłady Płyt Wiórowych w Karlinie są w pełni zautomatyzowane. W obszernych halach fabrycznych nie ma ludzi, albowiem mechaniczne taśmy produkcyjne sterowane są przez nich zdalnie w rozdzielni automatycznej.

Na zdjęciu: Jedna z taśm płyt pilśniowych zdalnie sterowana w rozdzielni automatycznej. (hr)

Fot. Jerzy Patan

należy podgrzać. Trzeba zatem zgromadzić większe ilości tego materiału, żeby z powodu podgrzewania nie nastąpiło opóźnienie tempa prac.

Jeśli chodzi o warunki socjalne na budowie „Pomorzanki”, to oby wszędzie były takie jak tu. Są szatnie, suszarnia odzieży wraz z magazynem na odzież zastępczą oraz pokój śniadaniowy. Serwowane są również posiłki regeneracyjne, które przyrządza karczma „Pod Kluką”, według receptur opracowanych przez Instytut Żywności i Żywności. Posiłki dostarcza się na budowę o określonym czasie i z tego powodu nie ma przerw w pracy, które zdarzają się na usteckim placu budowy.

Plac budowy osiedla mieszkaniowego Zatorze-Południe Budowlani z SPB realizują kolejne fazy budowy. W zimie będzie tutaj prowadzony montaż dwóch budynków mieszkalnych oraz prace wykończeniowe w obiekcie przeznaczonym na pawilon handlowy i biura Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej — dowiaduje się od zastępcy kierownika budowy Ryszarda Janika. Wezeł betoniarski zaopatrzono w nagrzewnicę i środki chemiczne, zapobiegające zamarzaniu komponentów betonu. Warunki socjalne na budowie Zatorze-Południe są takie, jakich należałoby życzyć innym.

Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Białogardzie prowadzi dwie budowy „pod gołym niebem” — remont po-

łączony z modernizacją budynku przy ul. Bieruta 1—2 oraz nową przychodnię dla „Unitry-Eltry”. Na budowach ustawiono aluminiowe pakarnie, ogrzewane piecami akumulacyjnymi. Znajdują się w nich szatnie i jadalnie. Dowozi się regularnie gorące zupy. Wydano pracownikom ocieplaną odzież i obuwie. Przy ul. Bieruta budynek jest oszklony, ale jeszcze nie ogrzewany. Przygotowano więc koksownicę, trzy dmuchawy ciepłego powietrza. Betonarki są pod wiatami, kruszywo zabezpieczone, na wszelki wypadek jest chlorek wapnia i kotły do podgrzewania wody.

W białogardzkim Zakładzie nr 2 Zakładów Stolarstwa Budowlanego „Stolbut” w Sepólnie Krajeńskim, wszyscy pracownicy otrzymują gorącą zupę i kawę. Tylko grupa transportowa pracuje na powietrzu, więc o trzymała już zimową odzież i buty.

Kołobrzesckie Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe rozpoczęło budowę spółdzielczego osiedla mieszkaniowego w Polczynie Zdroju przy ul. Bieruta. Budowa jest w etapie jak określają robotnicy — wyjścia z ziemi. W części starej mieszkalni pasz urządzono zaplecze dla budowlanych. Są szatnie, umywalnie z ciepłą wodą, prysznic, suszarnia odzieży, jadalnia, sanitariaty. Zupę z wkladką i chlebem przywozi się z restauracji „Sawoy”. Cały dzień jest gorąca kawa. Wydano robocze ubrania zimo-

we. Potrzebne są jeszcze maty do przykrywania kruszywa i materiałów budowlanych.

Niezwykle ciężkie warunki pracy ma grupa plantacyjna Zakładu Produkcji Leśnej „Las” z Białogardu. Zaczął się zbiór wikliny. Dwudziestoosobowa brygada (w tym 15 kobiet) Franciszka Gajocha, ma za zadanie do 31 marca 1976 r. zebrać około 630 ton wikliny z 90-hektarowej plantacji. Wprawdzie nie ścina się już witek sierpniem, jak jeszcze niedawno, ale zima zdążyła kosiarką związać ciężkie snopy donieść i ustawić w stożki, to ciężka praca. Tę pracę wykonują kobiety. Brygadę dowodzi się ra no na pole (okolice Żelmuchoy) i zostawia się przyczepę. Służy ona jako schronisko w czasie przerwy na zjedzenie zupy. Posilek w puszkach podgrzewają sobie pracownicy w parniku. Trudno w tej specyficznej pracy mówić o jakichś udogodnieniach. Wystarano się o ubrania drelchowe, podbitę lekkim, ciepłym kocem, które są o wiele wygodniejsze od „waciaków”, nie krepują ruchów ale przemakają. Buty są ciepłe ale ciężkie i wielkie. A już rekawice z jednym palcem, sztywne jak pletwy, zupełnie się nie nadają do uchwycenia elastycznej witi, zrobienia pęteli i związania wiązki. Najbardziej odpowiednio są miękkie, skórzane z czterema palcami, ale zakład nie może takich otrzymać.

Właśnie teraz, w przededniu zimy, rozpoczął się dla 620-osobowej załogi Ośrodka

Transportu Leśnego w Polczynie Zdroju okres intensywnych prac — zrywka i wywóz drewna z lasu. Pracownicy pobrali zimową odzież i obuwie. Na zrebach przygotowane ogrzewane schrony. Nadleśnictwa zaopatrzyły się w zupy w puszkach. Rozwiązano sprawę żywienia dla 75 osób — kierowców, pomocników i ładowaczy. Otrzy mali oni w zakładzie bony żywnościowe wartości 7 złotych. Za ten bon, okazany w każdej restauracji czy gospodzie województwa, otrzymują bez wyczekiwania gorącą zupę. Transportowcy bardzo sobie chwalą ten sposób rozgrzania się na trasie.

Wnioski, jakie nasuwają się po odbyciu rekonesansu po placach budowy i w przedsięwzięciach skłaniają raczej do umiarkowanego optymizmu. Nie wszędzie jeszcze zadbane o odpowiedni sprzęt, odzież, doprowadzenie ogrzewania do pomieszczeń, w których zamierza się pracować zimą. Inny mankament — niepunktualne dostarczenie posiłków regeneracyjnych na place budowy. Pracownicy powinni być zorientowani, kiedy mają przerwę śniadaniową. W Uście na przykład o tym nie wiedzą.

M. WRONOWSKA
L. WOJTKIEWICZ



POGLĄDY KAŻDY MA TYLKO WNIOSKI JEDNO ŻYCIE... PROPOZYCJE

Wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR mocno akcentują problemy ochrony zdrowia, określając je jako ważny cel polityki społecznej naszej partii. W nadchodzącym pięcioletnim przybyć ma 24 tys. łóżek szpitalnych i klinicznych, 3 tys. łóżek psychiatrycznych i około 8 tys. miejsc w domach opieki specjalnej. Są to zadania olbrzymie. Stąd też zachodzi pilna konieczność dalszego kształcenia kadr wyższych i średnich, oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracujących już w ochronie zdrowia. Zachodzi również pilna konieczność poprawy jakości świadczeń i kultury pracy.

Mimo że mamy dobrze wykształconą kadrę, mimo że ordynujący lekarz nie czuje się już osamotniony w walce z chorobą pacjenta, mimo że podstawowe kadry służby zdrowia — lekarze — wielokrotnie dawali przykłady pełnej poświęcenia pracy — ostatnio coraz więcej zaczyna się mówić i pisać o etyce lekarskiej. Mówi się i pisze o różnych sprawach z tego zakresu, nie rzadko myląc pojęcia. Zdarzające się wciąż jeszcze naganne zachowania pracowników służby zdrowia, sprzeczne z obowiązującymi normami społecznymi, a czasem nawet z prawem karnym, mimo że są odosobnione w swej statystyce, rzucają jednak pewien cień i niepokoją społeczeństwo.

Z drugiej zaś strony, by przekonać się jak ciężko jest nieść pomoc potrzebującym, wystarczy przesiadzić jedną noc w pogotowiu ratunkowym lub w czasie ostrego dyżuru w szpitalu, zo baczyc jak wiele trudu i wytrzymałości muszą wykazać pracownicy służby zdrowia, którzy też są przeciw ludzmi i też się denerwują. I bać się też mają prawo. Spokój w stawianiu diagnozy, zaufanie pacjenta, swoboda w dysponowaniu wolnymi łóżkami w czasie dyżuru itp. — oto podstawowe elementy wpływające na prawidłowość w działaniu.

Tak jak w każdym innym kręgu zawodowym, w środowisku służby zdrowia można spotkać ludzi pracujących z wielkim poświęceniem i ludzi, którzy nie nie obchodzi. Jest tu jednak

zasadnicza różnica. Żadna inna praca nie przynosi w rezultacie tak ostatecznych konsekwencji. Nikogo się u nas nie zmusza do wyboru zawodu lekarza czy pielęgniarki, który to zawód w od różnieniu od wielu innych oznacza nie tylko pewną sumę wiadomości fachowych, lecz także specjalnych predyspozycji charakterologicznych. Każdy pacjent ma tylko jedno życie i od człowieka, który z własnej woli podejmuje się ratować cudze życie, ma prawo oczekiwać przynajmniej maksymalnej lojalności. To są właśnie owe problemy moralne i na tym polega trudność fragmentarycznej prezentacji tego środowiska.

Myślę, że żaden, chociażby najlepiej opracowany kodeks deontologii lekarskiej nie rozwiąże w praktyce tego zagadnienia. Sądzę, że jedynie głębokie umiłowanie tego zawodu, przejęcie całej postawy pracowników służby zdrowia humanitarnym stosunkiem do drugiego człowieka przyniesie konkretne i realne efekty. Lekarz jest nadal jednym z niewielu zawodów, których prestiż się nie zmienił, wciąż sięga szczytów drabiny zawodów. Według kryterium trudności opanowania zawodu, społeczeństwo na pierwszym miejscu stawia lekarza. Przez kilka pokoleń społeczeństwo polskie kreowało lekarza jako człowieka najbardziej humanistycznej pracy, jako społecznika i opiekuna. Należy zatem robić wszystko, aby zaufania tego stać się godnym. Dotyczy to także środowiska lekarskiego województwa koszalińskiego.

Jednym z pilnych zadań, jakie stawiają Wytyczne KC na VII Zjazd jest sprawa poszerzenia opieki geriatrycznej oraz środowiskowej pomocy społecznej. Trzeba przyznać, że mamy tu dużo zaniedbań do odrobienia. Na dobrą sprawę nie posiadamy w lecznictwie otwartym prawidłowo zorganizowanej pomocy lekarskiej dla ludzi starych. Brak nam wyodrębnionego pionu, który zająłby się metodami i organizacją leczenia ludzi starych, częściej osamotnionych, zagubionych i załkanych. Nie zawsze pamiętamy o tym, że każdy z nas będzie kiedyś stary i zniechęceni, a więc wymagający

opieki innych ludzi. Niewystarczająca jest wciąż w województwie koszalińskim sieć domów opieki specjalnej, zbyt długo trwa wyczekiwanie na miejsce.

Zwrócić musimy również większą uwagę, co podkreślają również Wytyczne, na poprawę opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą. Nie jest tajemnicą, że szkolna służba zdrowia nie poprawiła od wielu lat jakości swych usług, a braki jakie tam istnieją nie raz są zbyt jaskrawe i zbyt bolesne odbijają się na rozwoju dzieci i młodzieży. Duża liczba wad rozwojowych wymaga bardziej aktywnego działania. Ograniczanie się bowiem do badań profilaktycznych dzieci i młodzieży bez następnego konkretnego działania terapeutycznego nic nie pomoże.

Zrobiono wiele w województwie koszalińskim dla rozwoju przemysłowej służby zdrowia. Ochrona zdrowia jest konieczna we wszystkich środowiskach społecznych, ale chyba najważniejsze jest odpowiednie działanie w środowisku pracy. Po prostu dlatego, że zakład pracy wywiera coraz większy wpływ na życie i na postawy swoich pracowników, a nadto na tym właśnie terenie mamy stale do czynienia z takim układem stosunków, który z punktu widzenia higieny psychicznej i ochrony zdrowia psychicznego należy obecnie do najsilniejszych czynników chorobotwórczych. Mam tu na myśli cały kompleks stosunków w zakładzie, relacji między przełożonym a podwładnymi. I tu widzę olbrzymie pole do działania dla przemysłowej służby zdrowia.

Ochrona zdrowia ma wysoki priorytet. Im bardziej skuteczna będzie ta ochrona, tym mniej przeszkód znajdziemy będziemy przy budowaniu drugiej Polski, której drogi rozwoju nakreśliła uchwała VII Zjazdu naszej partii.

dr med. BOHDAN TRZECIAK
Kołobrzeg



PRACOWNIA LECZENIA BÓLU

Mało jest chyba ludzi, którzy nie wiedzą, co to znaczy ból. Ból fizyczny, tak dojmujący, że trudno go wytrzymać, blokujący całą naszą osobowość, lub inny — mniej może ostry, ale stały, nie odstępujący nas nawet na moment. Aż do chwili zlikwidowania jego źródeł.

Prace nad zagadnieniem leczenia bólu przewlekłego, prowadzone są od prawie czterech lat na Śląsku. Początkowe próby leczenia bólu nowotworowego podjęto w Instytucie Onkologii w Gliwicach. Pomyślnie wyniki, jakie osiągnęli tam naukowcy także i w innych schorzeniach, nie tylko onkologicznych, spowodowały starania Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gliwicach i Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia o utworzenie Pracowni Zwalczania Bólu. Od początku jej istnienia przebadano tu i leczono 1200 chorych. Są to przede wszystkim pacjenci ze schorzeniami neurologicznymi jak: bóle korzonków nerwowych, głowy oraz bóle spowodowane schorzeniami tętnic kończyn. Wyniki badań i leczenia, jakie przeprowadzono w Pracowni Zwalczania Bólu w Gliwicach są pomyślne i bardzo obiecujące. Dlatego też projektuje się przeprowadzenie następnych prac eksperymentalnych. Gliwicka placówka jest pierwszą w naszym kraju, w której podjęto leczenie bólu głównie elektrosymulacją, za pomocą aparatów własnej konstrukcji. Czynione są tu również próby leczenia bólu akupunkturą.

Lekarze Pracowni są członkami Międzynarodowego Towarzystwa Badania Bólu, nawiązali oni kontakty z podobnymi placówkami za granicą. Dla pogłębienia wiedzy o dziedzinie leczenia akupunkturą kierownik Pracowni dr Bolesław Rutkowski przebywał w ubiegłym roku w Pekinie i Szanghaju.

B. ROSŁONCOWA

Na zdjęciu: dr Jerzy Otto przeprowadza zabieg leczenia bólu u jednej z pacjentek.

CAF-HAWALEJ

CHŁODNA WODA ZDROWIA DODA

Zdaniem radzieckiego lekarza, kandydata nauk medycznych Władimira Siergiejewa, zahartować organizm można również w czasie „sezonu przebiegów” — jesieni. Twierdzi on, iż spośród wszelkich środków stosowanych w celu podtrzymania dobrej kondycji umysłowej i fizycznej oraz ochrony zdrowia, najcenniejszy jest zimny, tzw. „kontrastowy” natrysk — raz ciepły, raz chłodny. Nieważne jest w jakiej porze roku zaczniemy się hartować, istotne jest przełamanie oporów psychicznych przed chłodną wodą oraz „zdecydowane pragnienie — nie zaziębć się. Istnieje — mówi dr W. Siergiejew — ludzie, którzy gimnastykują się i nawet okazjonalnie uprawiają sport, faktycznie jednak odnoszą się do własnego zdrowia obojętnie. Im żadne hartowanie nie pomoże. Trzeba chcieć być zdrowym.

Stosując natrysk „kontrastowy” należy brać pod uwagę aktualny stan zdrowia oraz wiek. Osoby w wieku młodzieńczym i średnim, cieszące się dobrym zdrowiem powinny codziennie „hydroterapię” rozpoczynać od minuty bardzo ciepłego natrysku; po nim powinno nastąpić 30 sek. — chłodnego, potem — 30 sek. natrysku ciepłego i na zakończenie kilka sekund — zimnego.

Osoby niezahartowane i słabiej rozwinięte fizycznie mogą również korzystać z „kontrastowego” natrysku, z tym, że różnice temperatury między wodą ciepłą i chłodną nie powinny przekraczać 8—10 stopni C. Starszym wiekiem i osłabionym fizycznie zaleca się natrysk z niewielkim zróżnicowaniem temperatury (5—7 stopni), np. w granicach 29—36 stopni. Ci zaś, którym zdrowie nie dopisuje, a chcieliby jednak się zahartować, powinni tryb wodnych treningów ustalić z lekarzem.

Z natryskami nie należy przesadzać. Sam chłodny natrysk bez uprzedniego rozgrzania ciała jest szkodliwy dla zdrowia. Nawet najwytrawniejsze „morsy” zabierające się np. do jesiennych lub zimowych wycieczek pływackich powinny nabrać „zapasu” ciepła, biegnąc wykonując przysiady, podskoki itp. Po wyjściu z wody i obowiązkowym wytarciu się do sucha, trzeba ćwiczenia te powtórzyć. Lekarze stwierdzili, że amatorzy chłodnej wody zaziębiają się nie podczas kąpiel, lecz stojąc nieruchomo z mokrym ciałem na wietrze, kiedy to następuje najsilniejsza utrata ciepła.

A zatem, stosujmy hasło — „chłodna woda zdrowia doda”. (PAP)

NIE MOŻNA OBJADAĆ SIĘ WITAMINĄ C

Z doświadczeń, przeprowadzonych przez dr Lesie M. Klevay z Laboratorium Odżywiania Człowieka przy amerykańskim Departamencie Rolnictwa wynika, że przyswajanie sobie przez szczury witaminy C powoduje podwyższenie poziomu cholesterolu we krwi. Nie zauważono takich zmian u zwierząt karmionych podobnym pożywieniem bez dodatku kwasu askorbinowego.

Zdaniem dr Klevay witamina C zmniejsza wchłanianie przez organizm minimalnych ilości miedzi, która znajduje się w pokarmie. Brak tego mikroelementu w pożywieniu prowadzi do zachwiania równowagi metabolicznej cynku i miedzi. Równowaga ta powraca po wzroście ilości cholesterolu we krwi. Oczywiście witamina C może być szkodliwa dla organizmu tylko wtedy, jeśli zżywa się ją w nadmiernych ilościach i przez dłuższy czas. (PAP)

Psychologia zawałów

Przed kilkoma laty IV Klinika Chorób Wewnętrznych AM w Warszawie zajęła się psychologią zawałów, włączając psychologów do prac nad oceną życiowych szans chorujących po świeżym zawał serca.

Tytułem próby przeprowadzono ocenę sylwetek psychicznych 70 chorych le-

czonych w IV Klinice. Przeważali ludzie z wyższym i średnim wykształceniem, 30 proc. zajmowało stanowiska kierownicze. Okazało się, że większość badanych przeżywała napięcie emocjonalne, a równocześnie ta sama liczba osób wykazywała wzmożone dążenie do dominiowania nad otoczeniem. Tylko 12 proc. wykazywało

bierność wobec zjawisk życia codziennego. Przy ocenie pozycji społecznej pacjenta sprawdzano, czy jest ona zgodna z jego psychicznymi możliwościami i czy zajęcia zawodowe oraz zajmowane stanowisko odpowiadają jego wykształceniu, uzdolnieniu i aktywności — czy zajmowane stanowisko było przez niego akceptowane, czy też narzucone wbrew jego chęciom itp.

Ważnym momentem była ocena postawy pacjenta wobec choroby. Okazało się, że u 3/4 osób z badanej grupy

powstały konflikty życiowe — połowa wykazywała trudności w przystosowaniu się do nowych warunków związanych z chorobą, większość przejawiała małą odporność psychiczną na kłopoty związane z chorobą. Tylko 10 proc. pacjentów wykazało dobrą postawę wobec faktu świeżego zawału serca. A przecież właśnie od postawy pacjenta, od jego mobilizacji wewnętrznej zależy w dużej mierze przebieg leczenia zawałców i ich powrót do czynnego życia.

PORADY DLA KAŻDEGO CZY PAN(I) CHRAPIE W NOCY?

Przynajmniej, chrapiąc trudno się zdobyć na twierdzącą odpowiedź. Tymczasem sporo ludzi ma tę wadę — wprowadź im samym nie sprawia to żadnych dolegliwości, nawet tego nie odczuwają, ale... biada chrapiącemu, jeśli przypadnie mu dzielić pokój (a czasem i łóżko) z ludźmi, którzy z tego powodu spędzają bezsenne noce. Szczególnie ostro reagują na chrapanie ludzie nerwowi — i łatwo tu o konflikty.

Czy można pozbyć się tej wady? I jakie są przyczyny tej przykrej dla otoczenia dolegliwości? Otóż zaczniemy od drugiego pytania — najpierw trzeba znać przyczynę, a potem leczyć. Otóż chrapanie powstaje u ludzi, którzy z powodu jakichś dolegliwości lub nawyku oddychają nie nosem — jak powinno się to robić — ale ustami. We śnie — kiedy człowiek traci kontrolę — przy wdechu i wydechu powstaje wibracja powietrza, oddech staje się głośny, przekształca się w chrapanie.

Można pozbyć się tej wady, oddychając przez nos i w tym celu osłabiając usta. Gorzej, jeśli nos nie jest drożny — np. w czasie kataru lub wskutek istnienia polipów, powiększenia muszli nosowych, skrzywienia przegrody, czy stanów zapalnych przewodów nosowych. Nierzadko można pozbyć się chrapania dopiero po zabiegu chirurgicznym — np. po usunięciu polipów lub wyprostowaniu przegrody. Stosuje się przypalania, leczenie farmakologiczne itp. w celu przywrócenia oddychania nosem. Stosuje się też specjalną „gimnastykę” oddechu. Ludzie starsi często sypiają z otwartymi ustami, co tłumaczy się osłabieniem podniebienia, języka, krtani — wówczas to w czasie snu opada dolna szczęka i powstaje chrapanie. Przy leżeniu na plecach język zapada się, zakrywa się wejście do krtani — chrapanie wówczas przypomina dławienie się. W tych przypadkach chrapania trudno się pozbyć. Można jednak je ograniczyć — i to wydatnie — piętząc poduszki pod głowę i sypiając na boku. Polecamy ten prosty sposób — niejednego oduczył chrapania!

TU MÓWI „GRYF”

Na 962. grę wpłynęło 44565 zakładów. Ogółem stwierdzono 4179 wygranych, w tym z sześcioma trafieniami — brak, z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową — 1, w wysokości 8.077 zł, z pięcioma trafieniami — 11, po 1.392 zł, z czterema trafieniami — 444 po 37 zł, z trzema trafieniami — 3723 po 5 zł.

Wygrana z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową padła w PO nr 7 w Szczecinie.

Wygrane z pięcioma trafieniami stwierdzono: 10 w woj. szczecińskim i 1 w woj. słupskim.

Fundusz na główną wygraną gry bieżącej wynosi 387 tys. zł.

Kolejne losowanie odbędzie się w niedzielę, w sali Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, o godz. 12.

K-3094

KOMUNIKAT

W związku z mającym nastąpić w przyszłym roku wydaniem spisów telefonicznych województwa koszalińskiego i słupskiego

WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI
w Koszalinie

zwraca się do Abonentów telefonicznych

z prośbą o podawanie wszystkich zmian dotyczących nazw instytucji i urzędów związanych z nowym podziałem administracyjnym kraju.

ZMIANY TE PROSIMY nadsyłać w terminie do 31 XII 1975 r. pod adresem:

REDAKCJA SPISÓW - WOJEWÓDZKI URZĄD
TELEKOMUNIKACJI w KOSZALINIE,
ul. Alfreda Lampego 22, telefon 322-24

K-3044-0



W ZAKŁADACH PODWÓJNYCH DUŻEGO LOTKA

organizowanych

w dniach 9, 30 listopada i 14 grudnia

ZOSTANIE ROZŁOSOWANYCH ŁĄCZNIE 110 WYCIECZEK

natomiast w Zakładach Małego Lotka w dniach 12, 26 listopada i 3 grudnia

ZOSTANIE ROZŁOSOWANYCH 90 WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH

Ogółem 200 wycieczek

UCZESTNICZĄ WYŁĄCZNIE KUPONY OPLACONE PODWÓJNIE

SZCZEGÓŁY W KOLEKTURACH

PP Totalizator Sportowy

K-3015-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
HYDROGEOLOGICZNE
w Krakowie, ul. Wadowicka 3
telefon nr 634-21

zakupi lub weźmie

w długoletnią dzierżawę budynek około 15-pokojowy,
nadający się na

OŚRODEK WZIASOWY

REFLEKTUJEMY na budynek położony blisko morza.

K-3079

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA HYDROTECHNICZNEGO
„ENERGOPOL-2”

w Mysłowicach, przy ul. Lenina 8

wynajmie lub wydzierżawi

w miejscowości nadmorskiej
w sezonie letnim

obiekt nadający się

na organizację wczasów

na 30-35 miejsc w jednym turnusie

Oferty prosimy składać pod adresem jw.

K-3070

PRZEDSIĘBIORSTWO DOŚWIADCZALNE
SPECJALNYCH MASZYN ELEKTRYCZNYCH
MAŁEJ MOCY MIKROMA
Września, ul. Batorego 4

kupi

w miejscowości nadmorskiej
w woj. słupskim, koszalińskim
lub gdańskim

budynek

z przeznaczeniem na ośrodek wypoczynkowy

o 50 lub więcej miejscach noclegowych

OFERTY PROSIMY SKŁADAĆ do 31 I 1976 r. do Działu
Inwestycji pod ww. adresem, tel. 384, wew. 68

K-3021-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
w SZCZECINKU, ul. 3 MAJA 2

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie osadnika gnilnego OGM-9, typowego V-72.5 m sześć. w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Manowie. Wartość robót wynosi 400 tys. zł. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne. Dokumentacja do wglądu w Dziale Inwestycji KPPD. Termin rozpoczęcia robót od 10 XII 1975 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Termin otwarcia ofert ustala się na 29 XI 1975 r., w biurze naszego przedsiębiorstwa.

K-3085

WOJEWÓDZKA
USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
ZESPÓŁ ZAKŁADÓW WŁASNYCH
„Metalotechnika”
Zakład Mechaniki Precyzyjnej
w SZCZECINIE przy ul. Jedności Narodowej 50

zawiadamia

że dokonuje

NAPRAW GŁÓWNYCH
KONSERWACJI ORAZ LEGALIZACJI

manometrów, manowakumetrów
i wakuometrów wszystkich typów.

Gwarantujemy szybkie i solidne wykonanie

K-342/B

MIEJSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
ZIELENI
w Kołobrzegu
zawiadamia

że w okresie

JESIENNO-ZIMOWYM
1975-1976

nastąpi na terenie miasta
wycinka suchych drzew
zniszczonych przez chorobę
naczyniową wiązów.

K-3046

SYRENE 103, stan dobry — sprzedam. Koszalin, Hibnera 76, po szesnastej.

G-7423

SILNIK fiat 1300, po przebiegu 60.000 km — sprzedam. Piaszczyzna, tel. 96, po szesnastej.

Gp-7424

GARAŻ przy ul. Montuszków — sprzedam. Władomości: Słupsk, Koszalińska 8/12.

G-7427

PIEC c.o. — sprzedam. Koszalin, Kosynierów 10.

G-7419

SNOPOWIAZALNE ciągnikową kompletną i kosiarkę konną na gumowych kołach — sprzedam. Gerhard Uzdowski, Zagórzycze 31 76-231, p-ta Darnica.

G-7422

OWCZARKI alaskie, siedmiomiesięczne (uczki) — sprzedam. Słupsk, tel. 20-54, wewn. 93, do piętnastej.

G-7420

PELIŚ męska, kołnierz norka oraz maszynę dziewiarską wieloczynnościową — sprzedam. Słupsk, Sobieskiego 9/1.

G-7421

KUPIE wille lub pół w Słupsku. Oferty kierować: „Głos Pomorza” Słupsk, pod nr 7425.

G-7425

CZĘŚCI do fiat 600, korbowód, tłoki, mogą być po czwartym szlifie lub stary silnik — kupię. Słupsk, ul. Koszalińska 2/73.

G-7426

OPONY używane, każda ilość na felgi 15-16 kupię tylko 25 listopada br. Koszalin, ul. Armii Czerwonej 25.

G-7332-0

ZAMIENIE mieszkanie dwupokojowe, nowe budownictwo, na trzypokojowe lub większe Słupsk, Marchlewskiego 1 B/30.

G-7418

LADNE M-4, dwupokojowe, zamienię na trzypokojowe. Osiedle Wschód Koszalin, tel. 29-273.

K-7417

MIESZKANIE M-5 komfortowe, nowe budownictwo, dwa balkony w centrum miasta. Świdnica, zamienię na podobne lub większe, może być stare budownictwo. Maria Hataś, Świdnica Śl. pl. Drzymały 10/2.

G-7395-0

ZAMIENIE gospodarstwo rolne, o pow. 8,14 ha, na domek jednorodzinny lub sprzedam. Jamno 49, Czesław Białowas.

G-7396-0

POSZUKUJE w Słupsku lub okolicy na dłuższy okres samodzielniego pokoju, całego mieszkania lub części domu, najchętniej z telefonem i garażem. Oferty proszę kierować z warunkami: „Głos Pomorza”, Słupsk, nr 7423.

G-7423

WYNAJME pokój panienkom. Słupsk, Gdynska 82.

G-7415

UCZENNICA poszukuje pokoju w Słupsku. Władomości: tel. 61-92, od godz. 18-20.

G-7416

PRZYJME uczniów lub pracujących na pokój. Słupsk, Batorego 1 A.

G-7414

POMIDORY de Barao, 3 m wysokości, do 25 kg owoców z krzewu oraz pomidory wczesne średniowysokie, okrągłe i niskie, o kształcie gruszek. Nasiona 20 zł porcja, wysyła za pobraniem pocztowym hodowca Stanisław Polak, zam. Stary Węgliniec 58-940 Węgliniec, woj. jeleniogórskie.

Gp-7439-0

ZATRUDNIĘ uczniów w zawoździe piekarniarskiej oraz eukiermich. Ustka, Marynarki Polskiej 7A.

G-7429

ZAPISY na kursy radiowo-telewizyjne, kucharsko-kelnerskie oraz języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, szwedzkiego, organizowane w Szczecinie kupuje „Oświata”. Koszalin, Jana z Kolna 10.

K-3061-0

ZAPISY uzupełniające kandydatów (z Koszalina i okolic) na kursy kosmetyki (pomaturalne), mechaniki samochodowej, kucharsko-kelnerskie, języków obcych (angielski, niemiecki, francuski, szwedzki) oraz na kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie (matematyka, fizyka) przyjmują do 29 XI 1975 r. „Oświata” Koszalin, Jana z Kolna 10, tel. 250-35.

K-3092-0

ZGINAŁ pies bokser mieszany, cętkowany, biała klatka piersiowa. Za zwrot psa wynagrodzić. Koszalin, tel. 314-78.

G-7430

PRZEDSIĘBIORSTWO WYDAWNICZO-HANDLOWE
DRUKÓW AKCYDENSOWYCH
w Gdyni, ul. Warszawska 5

zawiadamia

że w dniach od 18 do 31 XII 75 r.

z powodu inwentaryzacji rocznej

BĘDZIE ZAMKNIĘTY

PUNKT WYSŁKOWY w KOSZALINIE

przy ul. Pawła Findera 37.

K-3113

CENTRALA
ROZPOWSZECZNIA FILMÓW
Oddział w Koszalinie
informuje

WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH

O ZMIANACH NUMERÓW TELEFONÓW Oddziału,
przy ul. Morskiej 46

■ **CENTRALA 304-01**

304-02

■ **DYREKTOR 325-84**

POZOSTALE NUMERY telefonów Oddziału pozostają bez zmian.

K-3093

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW
I USŁUG RYBACKICH „KUTER”
w DARŁOWIE, ul. KONRADA

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż kutra DAR-36 typ K-15, stalowego 17 m, rok budowy 1954. Silnik spalinowy typ PUCK B-120W, nr 64/97, rok budowy 1962. Cena wywoławcza 210.000 zł. Przetarg odbędzie się 1 grudnia 1975 r., o godz. 11, w siedzibie przedsiębiorstwa. Kuter można oglądać codziennie od godz. 7 do 15, sobota do godz. 13, w basenie postojowym przedsiębiorstwa. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić, najpóźniej do 29 grudnia 1975 r., wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej kutra, w kasie przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyn.

K-3088

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA
KOMITET WOJEWÓDZKI w KOSZALINIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki fiat 125p, nr rej. 22-22 EK nr podwozia 08510, nr silnika 047078. Cena wywoławcza 45.700 zł. Przetarg odbędzie się 2 grudnia 1975 roku, o godz. 10, w Referacie Transportu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie, ul. Morska 41. Tam też oglądać można samochód w dniach 24-29 listopada 1975 r., w godz. 10-13. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie KW PZPR w Koszalinie, ul. Waryńskiego 7, do 1 grudnia 1975 roku. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3086

W dniu 16 listopada 1975 roku zmarł nagle

Kolega

PIOTR ŚCISŁY

członek Koła Łowieckiego „Jeleń” w Koszalinie

Wyrazy serdecznego współczucia
ZONIE, SYNON I RODZINIE

składają

CZŁONKOWIE KOŁA

20 LISTOPADA
CZWARTEK
ANATOLA

TELEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK

97 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe
227-11 - Telefon Zaufania (w Koszalinie) czynny w godz. 14-19 (z wyjątkiem sobót i niedziel)

DIŻURY

KOSZALIN
Apteka nr 21, pl. Bojowników PPR 5, tel. 250-75

SŁUPSK
Apteka nr 31, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-93

BIAŁOGARD
Apteka nr 44, pl. Wolności 8-9, tel. 22-38

LEBORK
Apteka nr 30, ul. Pokoju 4, telefon 11-82

KOŁOBRZEG
Apteka nr 8, ul. Młyńska 12, tel. 40-014

SZCZECINEK
Apteka nr 15, pl. Wolności 8, tel. 40-01

WYSTAWY

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE: Muzeum przy ul. Armii Czerwonej 53 - Wystawa etnograficzna: pn. „Jama i okolice” oraz „Zabytki świadkami naszej historii”.
* Ul. Bogusława II 15 - nieczynne

SALON WYSTAWOWY BWA (ul. Piastowska) - Wystawa malarstwa Czesława Tumilewicza z Gdańska. Wystawa czynna codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. od 12 do 20

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO - Zamek Książąt Pomorskich - czynne w godz. 13-20. 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2) Grafika radziecka.

MEYŃ ZAMKOWY - czynny w godz. 13-20. Kultura ludowa Pomorza Środkowego.

SMOŁDZINO - Muzeum Przyrodnicze SPN - otwarte w godzinach od 10 do 18

KLUKI: Zagroda Słowińska - czynna w godz. 13-20. Kultura materialna i sztuka Słowian.

BRAMA NOWA - GALERIA PSP - czynna w godz. 12-18. Wystawa poplenerowa - Twórczywa sztuczne Ustka 15

KLUB MPK - Podożytkowa wystawa rzeźnicza

BWA: Sztuka Obronna - czynna w godz. 10-18. Wystawa poplenerowa „Miastko-75”.

KOŁOBRZEG

MUZEUM Oresz Polskiego - 1) Wzrost Kolegiaty - „Dzieje oresz polskiego” na Pomorzu Zachodnim; 2) Kamienica przy ul. Emilii Gierczak - „Dzieje Kołobrzegu”.

Wystawy czynne we wtorki i niedziele od godz. 14-18; w środy, czwartki, piątki i soboty w godz. 11-19.

ty w godz. 11-19. Ponadto ekspozycja czołgów, samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak).

MAŁA GALERIA Domu Kultury - Wystawa twórczości artystów-amatorów z Ueckermünde (NRD) - czynna codziennie w godz. od 16 do 20

BYTÓW

MUZEUM ZACHODNIOKASZUBSKIE (Zamek) - Wystawa pn. „Wystawa nabytków Muzeum” czynna codziennie w godz. 10-18 prócz niedziel i w soboty wolne od pracy czynna w godz. 11-19.

SWIDWIN

DOM KULTURY - Wystawa grafiki Jana Macha z Czechosłowacji

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu Kultury - Wystawa fotograficzna na pod nazwą „Kobieta w fotografii” - czynna w godz. od 17 do 20.

KINO

KOSZALIN

ADRIA - Noc i dzień, cz. II (polski, I. 15) - g. 11, 15, 30 i 13,15

KRYTERIUM (kino studyjne) - g. 11 - Tylko dla orłów (USA, I. 15) pan.; g. 17 i 19 (bilet wyprowadzany) - Dom laiki (angielski, I. 15)

ZACISZE - Ziemia obiecana (polski, I. 15) - g. 17 i 20

MUZA - Rana (polski) - g. 17, 30 i 20

MŁODOŚĆ (MDK) - Helga (RFN, I. 15) - g. 17, 30

SŁUPSK

MILENIUM - Noc i dzień, cz. II (polski, I. 15) - g. 14, 17 i 20

POLONIA - Syndykat zbrodni (USA, I. 15) - g. 16, 18, 15 i 20, 30

BIAŁOGARD

BARWICE - Romanca o zakochanych (radziecki, I. 15) pan.

BALTYK - Śmiercionośny i dunek (USA, I. 15) pan.

CAPITOL - Noc i dzień, cz. I (polski, I. 15)

BYTÓW

ALBATROS - Bada i nlm szczęśliwa (radziecki) pan. oraz - Siedemnaście równoleżników - noc i dzień (wietnamski, I. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

KINOTEATR - Perla w koronie (polski, I. 15)

CZAPLINEK

ALFREDO - Alfredo, Alfredo (włoski, I. 15) oraz - Nadzieja (radziecki) pan.

CZARNE - Porozumiewajmy się kobietach (USA, I. 15) pan.

CZŁUCHÓW - Ballada o Kow paku (radziecki) pan.

DAMNICA - dziś kino nieczynne

DEBNICA KASZUBSKA - dziś kino nieczynne

DARŁOWO - Yuri - moja miłość (radziecki-japoński) oraz - Cichy Don, cz. I (radz., I. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

DEBRZNO

PIONIER - dziś kino nieczynne

KLUBOWE - Aresztuję cię, przyjacielu (angielski, I. 15)

DRAWSKO POM.

SWAJ - wśród obcych - obcy wśród swoich (radziecki, I. 15)

GŁOWCZYCE - Dzieje grzechu (polski, I. 15) - g. 19

GOŚCINO - Ojciec chrzestny (USA, I. 15)

KALISZ POM. - dziś kino nieczynne

KARLINO - Płonąca tajemnica (radziecki)

KEPICE - Dzieje grzechu (polski, I. 15) oraz - Szary okrutnik (radziecki) pan.

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE - Doktor Judym (polski, I. 15)

KALMAR - Dzieje grzechu (polski, I. 15)

PIAST - Urlop w wiesieniu (włoski, I. 15)

LEBORK

FREGATA - Blokada (radz.) oraz - Ani słowa o miłości (radziecki)

LEBA

AWANS (polski, I. 15) oraz - Zwirowana noc (polski)

MIASIKO - dziś kino nieczynne

MIELNO - dziś kino nieczynne

NOVA WIEŚ LEBORSKA - Król, dama, walet (RFN, I. 15) oraz - Tygrysiak (radziecki)

POLANÓW - Druga twarz ojca chrzestnego (włoski, I. 15) oraz - Pan Dodek (polski) - w ramach dni filmu studyjnego

POŁCZYŃ ZDRÓJ

PODHALE - Yuri - moja miłość (radziecki-japoński)

GOFLANA - Ludzie z pociągu (polski, I. 15)

PRZECHELEW

dzis kino nieczynne

SIANÓW - Awans (polski, I. 15) oraz - Wujaszek Wania (radziecki, I. 15)

SŁAWNO - Był kobietą (radziecki, I. 15) pan.

SZCZECINEK

DOM KULTURY - g. 15, 30 - Szczęśliwa Pariza (francuski); Ja i mój pies (radziecki) oraz - Niezwykłe przygody Włochów w Rosji (radziecki-włoski)

SWIDWIN

WARSZAWA - Królewskie marzenie (USA, I. 15)

MEWA - Wybacz i śnij (radziecki, I. 15)

USTKA

Blokada, cz. I i II (radziecki)

USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne

ZŁOCENIEC - Zbrodnia i kara, cz. II (radziecki, I. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

USTKA - Blokada, cz. I i II (radziecki)

USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne

ZŁOCENIEC - Zbrodnia i kara, cz. II (radziecki, I. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

USTKA - Blokada, cz. I i II (radziecki)

USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne

ZŁOCENIEC - Zbrodnia i kara, cz. II (radziecki, I. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

USTKA - Blokada, cz. I i II (radziecki)

USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne

ZŁOCENIEC - Zbrodnia i kara, cz. II (radziecki, I. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

USTKA - Blokada, cz. I i II (radziecki)

USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne

ZŁOCENIEC - Zbrodnia i kara, cz. II (radziecki, I. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

USTKA - Blokada, cz. I i II (radziecki)

USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne

ZŁOCENIEC - Zbrodnia i kara, cz. II (radziecki, I. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

USTKA - Blokada, cz. I i II (radziecki)

USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne

ZŁOCENIEC - Zbrodnia i kara, cz. II (radziecki, I. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

USTKA - Blokada, cz. I i II (radziecki)

USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne

ZŁOCENIEC - Zbrodnia i kara, cz. II (radziecki, I. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

USTKA - Blokada, cz. I i II (radziecki)

USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne

ZŁOCENIEC - Zbrodnia i kara, cz. II (radziecki, I. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

USTKA - Blokada, cz. I i II (radziecki)

USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne

ZŁOCENIEC - Zbrodnia i kara, cz. II (radziecki, I. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

USTKA - Blokada, cz. I i II (radziecki)

USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne

ZŁOCENIEC - Zbrodnia i kara, cz. II (radziecki, I. 15) - w ramach dni filmu studyjnego

decki 5.40 Gospodarskie rozmowy 6.10 Takt i minuty 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Pro pozycje do listy przebojów 8.05 Komentarz 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Koncert rozrywkowy 9.05 Dla kl. III i IV (jęz. polski) 9.25 Słynne rosyjskie zespoły ludowe 10.08 Tańce z oper 10.30 „Koniec akcji „Arka” - fragm. pow. 10.40 W repertuarze nie tylko nowo-orleańskim 11.05 Nie tylko dla kierowców 11.12 Mosaika polskich melodii 11.35 Na muzyce nie antenie 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Na muzycznej antenie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Śpiewa „Mazowsze” 13.15 Dom i my 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Strawiński: sulta z baletu „Ognisty ptak” 14.00 Sport to zdrowie! 14.05 Człowiek i środowisko 14.10 Spotkanie z folklorem 14.35 Dyskoteka 15.05 Listy z Polski 15.10 Z polskich i lasów 15.30 Estrada przyjaźni - aud. 16.06 U przyjaciół 16.11 Z polskiej fono teki 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Nowości polskiego jazzu 17.00 Radiokurier 17.20 Rytm młodych 17.40 Radio Roma prezentuje 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Twórcy polskiej piosenki - A. Korzyński 19.15 Parada polskiej piosenki 20.05 NURT 20.25 75 lat muzyki naszego stulecia: Rok 1929 21.05 Kronika sportowa 21.15 Koncert żywcem 22.20 Na tablicy gra J. Mizera 22.30 Czy znasz swoje prawo? - aud. 22.45 Minirecital M. Wróblewskiej 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Z archiwum jazzu 23.40-23.59 Wieczorna serenada.

PROGRAM NOCNY

Wład: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00.

0.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny z Poznania.

PROGRAM II

Wład: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30 i 23.30.

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana! 5.00 Poranek muzyczny 5.35 Od czystości do gospodarności 5.45 Melodie na dziś 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Jaz, hiszpański (8) 6.40 W ludowych rytmach - Łowickie 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Kilka pytań, panie naczelniku 7.45 Od minia tury do uwertury 8.35 Jutro zaczyna się dziś: Układ - aud. 9.00 Utwory Clementiego i Hummela 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 Kronika kulturalna 10.15 A. Schönberg: Pietnaste wierszy z „Księgi wiszących ogrodów” S. George’a op. 15 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie) 11.20 Gra zespołu „Chaiturnik” 11.45 Melodie ludowe 11.50 Poradnia rodzinna 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Piosenki starej Warszawy 12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 Sonaty skrzypcowe Mozarta 13.00 Jak być rodzinną? 13.20 Planisci jazzowi 13.35 Powieści miesiąca: „Chwała cesarzowi” - I fragm. książki J. d’Ormessona 14.00 Wiecie, lepiej, taniej 14.15 Czas i ludzie 14.35 Sonaty Haendla na skrzypce, klawesyn i wiolonczellę 15.00 Dla dziewcząt i chłopów: - Fakty mówią: Piramidy i fa raon - aud. - W myślach, w sercu” - aud. pow. 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 16.00 Z mikrofonem przez trzy zimy 16.15 Z nagrań solistów zaproszonych do studia PR 18.20 Terminarz muzyczny 18.30 Echo dnia 18.40 Człowiek, społeczeństwo, ideał - aud. 19.00 Pierwsza opu

ty w twórczości K. M. Góreckiego 18.15 Jaz, rosyjski (18) 19.30 Na flugelhornie gra A. Far mer 19.37 G. Verdi: „Don Carlo” - esteraoktowa wersja włoska 21.45 Wład. sportowe 21.50 Opera - aud. 23.17 Co słychać w świecie? 23.40-24.00 Goście Jazz Jambores (XXII).

PROGRAM III

Wład: 5.00 i 6.00.
Ekspressem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 16.00, 17.00, 18.30.

4.57 Początek programu 5.05 Rej, dzień się budzi! 5.30 i 6.05 Muzyczna zagarynka 6.30 Pollitka dla wszystkich 6.45 i 7.05 Muzyczna zagarynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Twierdza” - aud. pow. 9.10 Śpiewa T. Woźniak 9.30 Nasz rok 75 9.45 Strauss: poemat symfoniczny „Don Juan” 10.05 Gra zespołu „Weather Report” 10.15 K. Gott śpiewa piosenki ludowe 10.35 Mistrzowie boogie-woogie - J. P. Johnson 10.50 „Cała jaskrawość” - aud. pow. 11.00 Początek dzwilkowa z Grecji 11.20 Życie rodzinne 11.50 Mistrzowie boogie-woogie - J. L. Hooker 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Powtórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamiętniki S. Bernhardt 14.00 Z kart „The Fitzwilliam Virginal Book” (IV) 14.30 Gra zespołu „Locomotiv GT” 14.35 Wśród usarzy i pan cernych - gawęda 14.45 Bossa-nova bez słów 15.05 Program dnia 15.10 Śpiewa F. Furim 15.30 Szam pod Trójką - aud. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki 16.05 „Nefretete” 16.15 Prze bój za przebojem 16.45 Nasz rok 75 17.05 „Twierdza” - aud. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplastykon: W kraju suszy, w mieście wiatrów - aud. 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Konsonanse i dysonanse - mag. 19.15 Książka tygodnia 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Stefan Żeromski - aud. 20.25 Beat na smyczki 20.45 Jaz, niemiecki (15) 21.00 Reminiscencje muzyczne. Paganini modyfikowany - aud. 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.05 Gwiazda sledmiu wieczorów - „Modern Jazz Quartet” 22.15 „Cichy Don” - aud. pow. 22.45 Śpiewa B. Bécud 23.05 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Dur lasz 23.05 Laboratorium - mag. 23.45 Program na piatek 23.50 -24.00 Na dobranoc śpiewa J. Feliciano.

KOSZALIN

na falach średnich 188,1 i 188,3 m oraz UKF 69,92 MHz

5.45 Z mikrofonem przez wieś - aud. J. Żelazskiego 6.40 Studio Baltik 16.15 Muzyka i reklama 16.20 Przyszłość Leby - rep. H. Bienia 16.30 Chwila muzyki 16.35 Radio stereo - me lodie i piosenki wielkich miast 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża 17.15 Koncert chopinowski 17.30 „Miasto w kolorach” - aud. I. Bienia 17.50 „Trzy tyki fantastyki” - aud. H. Li vor-Piotrowskiego 18.25 Prognoza pogody dla rybaków.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM:

Pr. I, godz. 11.35-11.55 oraz godz. 12.35-12.45 - Koszalin na muzycznej antenie.
Pr. II, na UKF 69,92 MHz - godz. 19.37-21.30 oraz godz. 21.30-23.17 - Ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.30 „Reguly gry” - powtórka filmu fab. prod. francuskiej
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 Obiektyw - program województw: wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego i wairzyńskiego
17.00 Dla młodych widzów Ekran z bratkiem
18.05 „Legenda” - film dok. prod. polskiej (reż. K. Kleśłow ski)
18.35 Sprawy Polaków - program publicystyczny
19.20 Dobranoc! Pomysłowy Dobromir (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Przypominamy, radzimy
20.25 Teatr Sensacji - E. J. Mason i T. Willis: „Epidemia zbrodni” - cz. I pt. „Białe koguty”
21.25 Pegaz (kolor)
22.10 Dziennik (kolor)
22.25 Reklama
22.30 Wład. sportowe
22.40 Zakończenie programu

PROGRAMY OŚWIATOWE

TV TR: 6.00 Uprawa roślin - L. 8 (Gleby bielcowe i brunatne), 6.45 Hodowla zwierząt - L. 7 (Fizjologiczne podstawy żywienia zwierząt), 13.45 Fizyka - L. 38 (Jądro atomowe), 14.30 Uprawa roślin - L. 47 (Uprawa roślin strączkowych), Dla szkół: 9.00 Jaz, polski - kl. I lic. (J. Kochanowski), „Pieśń czarnoleska”, 12.30 Deszcz pletnastolatków 12.55 Jaz, polski - kl. III-IV lic. (Stefan Żeromski), 15.05 Matematyka w szkole: Objętość prostopadłościanu i sześcianu.

PROGRAM II

16.15 Jaz, rosyjski - L. 8 kursu podstawowego (kolor)
16.45 Program

Taksówki MPK na ulicach Koszalina

Stale narzekamy, że w Koszalinie jest za mało taksówek, ponieważ nie ma ich na postojach wtedy, gdy są najbardziej potrzebne. Natomiast jazda autobusem MPK wtedy, gdy się spieszymy, mija się z celem.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne próbuje jednak zadowolić wszystkich pasażerów, także tych, którzy mają mało czasu. Dlatego też ku ich wygo-

kierunkach trasa przejazdu jest taka sama, a bilet kosztuje 5 zł. Na czym polega udogodnienie i jak sprawdzić się taksówki — mówi dyrektor przedsiębiorstwa, Cezary Stankiewicz.

wość kursowania mikrobusów i tym podobne. Wdzięczni będziemy za wszystkie uwagi. W każdym razie nie zamierzamy tak łatwo rezygnować z naszego przedsięwzięcia. Tym bardziej, że obserwujemy wzrost wpływów za przejazdy. Oczywiście, najlepiej są wykorzystane taksówki w godzinach szczytu i po południu.

„JESIENNE PRZEJAZDKI PO MIEŚCIE”

Do wczoraj w biurze Oddziału PTTK w Koszalinie zanotowano zgłoszenia kilkudziesięciu chętnych do udziału w „Jesiennych przejazdach po mieście”. Impreza, zainicjowana przez naszą redakcję, cieszy się dużym zainteresowaniem, zarówno młodzieży jak i dorosłych.

Na najbliższą niedzielę 23 bm. jeden autokar zamówiło wojsko, w drugim jest też komplet zgłoszeń. W razie potrzeby oddział PTTK zamówi następne autokary.

Współorganizatorem naszej imprezy, obok zarządu Oddziału PTTK, jest Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej. Autokary wypożycza Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne. W ubiegłą niedzielę, kiedy uczestników prze-

Wjazd w najbliższą niedzielę nastąpi o godz. 10, sprzed siedziby Oddziału PTTK. Prosimy, jak zwykle, o punktualne stawienie się na miejscu zbiórki. A także o terminowe, najlepiej już do piątku (godz. 15) wykupienie biletów.

Kto zaśmieca las?

W słupskim Lasku Południowym, wzdłuż drogi do wsi Kępca, pojawiło się sporo wysypisk śmieci. Leży tutaj gruz, odpadki produktów żywnościowych, szmaty i szkło. Takie dzikie wysypiska urządzane są także w głębi Lasku, który przecież o każdej porze roku jest ulubionym miejscem spacerów słupszczyzan, zabaw i gier młodzieży. (wir)

Dzięki temu wyszła na jaw prawda o stanie Jana K. Przed Kolegium do Spraw Wykroczeń w Sianowie tłumaczył się on, że odłączenie się przyczepy nastąpiło bez jego winy i nie ma związku przyczynowego między piciem alkoholu poprzedniego dnia a wypadkiem. W toku sprawy okazało się, że mimo wszystko taki związek istnieje. Jan K. bowiem, czy to wskutek pośpiechu, czy lekceważenia obowiązków, nie sprawdził śrub łączących przyczepę z trakto-

Modernizacja PDT

Słupski PDT, który przez 30 lat ubierał swoich klientów w coraz to nowe modele ubrań, sam przez długie lata opierał się dążeniu do zmiany wyglądu. Ale oto wkrótce i on będzie musiał się pożegnać ze stylem „retro”. W styczniu przyszłego roku rozpoczyna się całkowita modernizacja Domu Towarowego.

Pomieszczenia przejdą gruntowny remont, podłogę pokryje wykładzina, no i najważniejsze — sklep otrzyma nowe meble. Poza tym, że zmieni się całkowicie ogólny wygląd wnętrza sklepu, zyska on na funkcjonalności, polepszą się warunki ekspozycji i sprzedaży towaru.

Lewą stronę parteru zajmą stoiska dziewiarskie, pasmanteryjne, pończosznicze, upominkowe, papiernicze, foto-optyka. Po prawej stronie będą stoiska samoobsługowe z „1001 drobiazgów”, chemia gospodarcza, sprzęt zmechanizowany.

DEKADA „CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA” W KLUBIE MPIK

Z okazji Dekady „Człowiek — Świat — Polityka” Klub Młodzieżowy Prasy i Książki w Koszalinie przygotował kilka interesujących imprez. Już dzisiaj, 20 bm. (czytelnia Klubu, godz. 19) odbędzie się spotkanie z drem Jerzym Centkowskim, kierownikiem Zakładu Humanistyki w Instytucie Programów Szkolnych Min. Oświaty i Wychowania nt. „Obraz Polski w świetle podręczników szkolnych za granicą”.

kupić wszystko, co oferuje branża skórzana, metraż oraz sprzęt turystyczny i sportowy.

Modernizacja sklepu rozpocznie się od drugiego piętra. Żeby jednak nie wyłączać jednocześnie ze sprzedaży wszystkich stoisk — urządzane będą kolejno — najpierw lewa, potem prawa strona. Całe piętro oddane będzie do użytku w połowie lutego.

Obecnie trwają prace przy adaptacji części pomieszczeń biurowych na trzecim piętrze, przeznaczonych na dom dziecka. Zastąpi on dawną placówkę, którą przejął dla swoich potrzeb Klub MPIK. Ta część Domu Towarowego oddana zostanie do użytku jeszcze przed świętami. (maj)

25 bm. w salonie wystawowym zostanie otwarta ekspozycja pn. „Grafika fińska”, zaś w środę, 26 bm. w czytelni oddzie się spotkanie z red. Stanisławem Kaczmarem, kierownikiem Redakcji Zagranicznej TVP na temat: „Polityka międzynarodowa PRL przed VI Zjazdem PZPR”.

Ponadto w czasie dekady (20 — 30 bm.) w czytelni Klubu eksponowana będzie wystawa książek społeczno-politycznej. (el)

AUTOBUSY są dla pasażerów

Pisaliśmy o zapowiedziach poprawy warunków pracy słupskiego MPK, a co za tym idzie — spodziewanej poprawy usług świadczonych przez to przedsiębiorstwo. Niezależnie od tego do rozwiązania pozostaje sprawa wprowadzenia dalszych udogodnień w rozkładzie jazdy autobusów.

MPK, poza regularnymi kursami w komunikacji miejskiej, dokonuje również przewozów tzw. zamkniętych. Są to głównie przewozy pracowników i dzieci do gminnych szkół zbiorczych. Korzystają z nich „Alka”, Stocznia w Uście, „Kapena”, przedsiębiorstwa dowożące robotników na budowę oczyszczalni ścieków i in. W większości są to kursy po za miasto, na trasach o 30 km, odbywające się w godzinach szczytów przewozowych w komunikacji miejskiej.

PKS. Potrzeba taka istnieje przede wszystkim na odcinkach ze Słupska do Sławna i do Dębicy Kaszubskiej, gdzie w ostatnim czasie liczba pasażerów znacznie wzrosła.

Najwyższy czas, aby PKS, MPK; czy poszczególne zakłady pracy przestały mieć na uwadze wyłącznie własne interesy, a zaczęły myśleć o ludziach, którzy codziennie stoją na postojach. Czy muszą to być interesy sprzeczne? (maj)

Wszystkie wymienione zakłady mają własne autokary. Czy w sytuacji, kiedy w godzinach nasilenia przewozu pasażerów MPK ma trudności z wywiązywaniem się ze swoich obowiązków, nie mogłyby one, przynajmniej częściowo odciążyć komunikacji miejskiej?

Z kolei, między godziną 8. a 14, ze względu na znacznie zmniejszoną liczbę przejazdów pasażerskich w mieście, część autobusów MPK pozostaje w bazie. W tym czasie mogłyby wyruszyć na trasy zamiejscowe, rozładowując nieco tło na liniach

P. S. W grudniu MPK przystępuje do opracowania nowego rozkładu jazdy. W związku z tym Wojewódzka Rada Związków Zawodowych zwraca się do zakładów pracy i pasażerów MPK z prośbą o przekazywanie swoich życzeń i postulatów dotyczących przyszłego rozkładu. Uwagi prosimy kierować pod adresem WRZZ w Słupsku, ul. P. Findera 2, do końca listopada. Przekazane one zostaną z kolei dyrekcji MPK, która w miarę możliwości uwzględni je przy opracowywaniu nowego rozkładu jazdy na rok przyszły. (maj)

W SPRAWIE GAZU I KOKSU

W odpowiedzi na publikację pt. „Koszalińskie kłopoty z gazem i wodą”, kierownictwo Zakładu Gazownictwa w Koszalinie wyjaśnia m. in.:

„We wskazanych dniach nie stwierdziliśmy awarii urządzeń produkcyjnych ani zakłóceń w przepływie gazu. Zgłoszenia jednostkowe przyjęte w tych dniach przez nasze pogotowie dotyczyły drobnych uszkodzeń w instalacjach wewnętrznych oraz zanieczyszczeń urządzeń odbiorczych gazu w domach. Wszystkie zgłoszone usterki zostały natychmiast usunięte przez pracowników pogotowia.

Przy okazji informujemy, że nasze pogotowie jest czynne przez całą dobę, zgłoszenia przyjmujemy pod nr telefonu 254-21.

Jeśli zaś chodzi o opisany przypadek opóźnienia dostawy koksu, to wynikała ona z trudności w odnalezieniu adresu klientki. Zaraz po jej interwencji i podaniu dokładnego adresu przy ul. Świerkowej wydaliśmy dyspozycję dostarczenia koksu.

Dziękujemy za informację.

KIEROWCY — PIESI POMAGAJCIE SOBIE

Odczyty, spotkania imprezy

IKONY

Dzisiaj o godz. 14 w Muzeum Archeologiczno-Historycznym przy ul. Bogusławowa II w Koszalinie zostanie otwarta wystawa pn. „Ikony”. Ekspozycję wypożyczyło z Muzeum Zamkowego w Łańcutcie.

Salą wystawowa otwarta jest codziennie — z wyjątkiem poniedziałków — w godz. 10—16, we wtorki — w godz. 12—18. W piątki — wstęp bezpłatny.

„MORSKIE OPowieści” W KOSZALINIE

Miejska i Wojewódzka Biblioteka Publiczna wznawia — po dwóch latach przerwy — spotkania z ludźmi morza z cyklu: „Morskie opowieści”. Pierwsze spotkanie odbędzie się dzisiaj (20 bm.) w sali widowiskowej biblioteki, o godz. 17. W programie przewidziano pogadankę kpt. Mariana Pawlaczka, który mówił będzie o sprawach wybrzeża koszalińskiego oraz projekcje filmów o tematyce morskiej. (maj)

WDK ZAPRASZA

Wojewódzki Dom Kultury w Słupsku (ul. P. Findera 3) zaprasza jutro (piątek), o godz. 18 na prelekcję pt. „Słupsk dzisiaj i perspektywy dalszego rozwoju”. Natomiast o godz. 20 Teatr „Rondo” zaprasza na wie-

Wybieramy film miesiąca

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, we wtorek w kinie „Kryterium” w Koszalinie odbyło się głosowanie na „film listopada” połączone z losowaniem nagrody ufundowanej przez tę placówkę. W plebiscygu uczestniczyło 145 osób, a 113 spośród nich głosowało na „Noce i dnie”, będące redakcyjnym kandydatem do tytułu „filmu listopada”. Wprawdzie jeszcze nie wiadomo, który film wygra, bo termin nadsyłania propozycji do redakcji upływa 6 grudnia, ale już znany jest pierwszy zwycięzca naszego konkursu. Otóż w tym miesiącu roczny karnet dla 1 osoby do kina „Kryterium” zdobył Bronisław Kuklis, zamieszkały w Kaletach, woj. częstochowskie. Szczęśliwy posiadacz karnetu tymczasowo przebywa w naszym mieście, toteż nagrodę sprezentuje swoim bliskim.

Wszystkich, którym we wtorek nie dopisało szczęście, zapraszamy do nadesłania propozycji z tytułem jednego filmu do redakcji. Na rozlosowanie czeka jeszcze 10 nagród.



Na zdjęciu: Bronisław Kuklis odbiera nagrodę z rąk kierownika kina „Kryterium”, Józefa Grossa. (kon) Fot. Jerzy Łaryonowicz

Na WOKANDZIE

ZA TRZY MIESIĄCE POWTÓRNY EGZAMIN

Pracownicy przyjdzie spędzić zimę Janowi K. ze Skibna, jeżeli będzie chciał odzyskać prawo jazdy i nadal zasiać za kierownicą. A nie jest to egzamin łatwy, zwłaszcza gdy je ktoś stracił pod wpływem alkoholu.

Jan K. popił sobie któregoś dnia wieczorem, licząc, że do rana zdąży wytrzeźwieć. Mimo że nie zdążył, usiadł rano za kierownicą ciągnika. Niestety, nie przyszło z najmniej oczekiwanej strony. W pewnym momencie od ciągnika odczepiła się przyczepa z cysterną wody, uderzając w drzewo.

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA ZAPRASZA

Dzisiaj 20 bm. o godz. 12 Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Słupsku (ul. Grodzka 3) zaprasza na inaugurację Dekady Książki Politycznej pn. „Człowiek — Świat — Polityka”. (kg)

KONCERT ROZRYWKOWY W SŁUPSKU

Państwowa Filharmonia im. St. Moniuszki w Koszalinie zaprasza dziś (czwartek) o 17.15 na koncert rozrywkowy (sala BTD). Wykonawcy: Dżemba Debiel — sopran, Jolanta Kubicka — Andrzej Dąbrowski — piosenki.

Orkiestra Państwowej Filharmonii w Koszalinie dyryguje Henryk Debiel. (kg)



Na zdjęciu: panorama nowego Zatorza w Słupsku. Wolny plac niedługo będzie również zabudowany. Fot. I Wojtkiewicz

„ZŁOTY PRÓG” WIELKIEJ KARIERY

W przypadku mistrza Europy juniorów starszych w judo, w wadze piórkowej — Mariana Standowicza z Koszalińskiej Gwardii — początek kariery rozpoczął się przed 7 laty. W 1968 roku po raz pierwszy nałożył kimono i zaczął trenować tę dyscyplinę. 16 listopada br. Marian Standowicz uzyskał w fińskim Turku tytuł najlepszego „piórkowca” w Europie.

ROZMOWA I PIERWSZA — ZE STANDOWICZEM

— Twoja przygoda z judo zaczęła się siedem lat temu. Dlaczego akurat ta dyscyplina?

— Chyba wpływ kolegów. Na pierwszy trening poszliśmy z młodszym bratem Marianem Talają — Zbigniewem. Judo spodobało mi się imponowała umiejętność walki.

— Czy nigdy nie próbowałeś „zdradzić” judo dla innej dyscypliny sportu?

— Nawet zdradziłem. Zaczęłam już chodzić na treningi piłkarskie, do Bałtyku. Ale pewnego dnia spotkał mnie na ulicy mój pierwszy trener judo, Stanisław Olszyski i wytłumaczył, że tu mam większe szanse.

— Największym sukcesem sportowym jest ten ostatni. A poprzednie?

— W 1970 roku zostałem wicemistrzem Polski juniorów młodszych. W 1972 roku byłem już mistrzem kraju w tej kategorii. W tym roku zdobyłem tytuł mistrza kraju juniorów starszych. Często walcze również z seniorami. Czasem nawet wygrywałem. (Nawet często, Standowicz wygrał m. in. z członkiem kadry olimpijskiej, Besiem — dop. EB).
— Jaka jest dzienna dawka treningowa?

— 2 godziny. Oprócz tego dochodzą zgrupowania kadry, gdzie trenuję nawet trzy razy dziennie.

— Jesteś uczniem Technikum Mechanicznego w Koszalinie. Czy częste treningi, wyjazdy, zgrupowania nie przeszkadzają zbyt w nauce?

— Na razie z nauką daję sobie radę. Ale tak naprawdę, to olbrzymia w tym zakresie szkół. Nauczyciele i władze szkolne w każdym przypadku pomagają mi, rozumieją trudności. W Technikum jest doskonały klimat dla sportu. Chciałbym podziękować za to władzom szkolnym a najserdeczniej mojemu wychowawcy klasowemu, panu profesorowi Edwardowi Bonieckiemu. W tym roku szkolnym zdaję maturę. I to jest dla mnie w tej chwili najważniejsze.

ROZMOWA DRUGA Z TRENEREM KOŁODZIEJSKIM

— Dochował się pan już drugiego mistrza Europy. To duży sukces?

— Sukcesy nie rodzą się w próżni. Zarówno w latach, gdy na najwyższym podium stał Marian Talaj (rok 1969 — Londyn), jak i obecnie,

gdy najlepszym w Europie został Standowicz — po prostu w naszej sekcji była dobra atmosfera pracy, świetny klimat, dobre współdziałanie z władzami klubu, ze szkołą, z władzami miasta. Ja również chciałbym przyłączyć się do podziękowań dla Technikum Mechanicznego. Oni tam robią naprawdę dobrą robotę dla sportu. I jeszcze jedno. W judo mamy z czego wybierać. W Koszalinie są 4 klasy sportowe judo, u nas w klubie jest 5 grup treningowych.

— Wracając do złotego medalu Standowicza to przeczytałem wiadomość, że w Turku trenerzy polskiej kadry byli trochę zaskoczeni zmianą jego stylu walki. Co Pan o tym sądzi?

— Marian był dobrze przygotowany do mistrzostw. Liczyłem na medal. Ale rzeczywiście Marian w Finlandii walczył bardzo ofensywnie. Dotychczas miał on raczej paraliżujący, destruktywny styl. Po prostu nie

pozwalał powalczyć przeciwnikowi ale i sam nie kwapił się do zdecydowanych ataków. W Turku walczył zupełnie inaczej, ofensywnie.

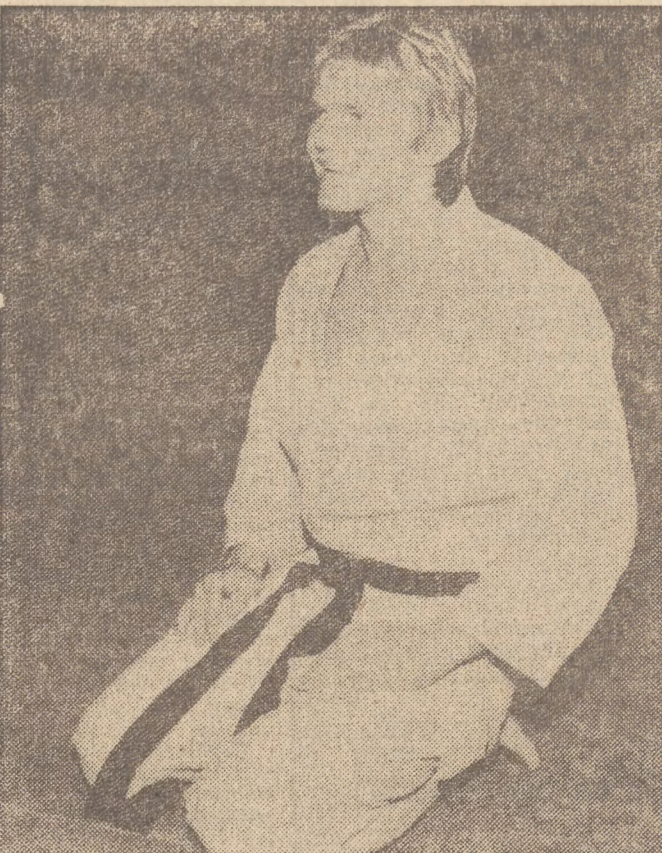
— Jego najtrudniejszy pojedynek?

— Najtrudniejszą przeprawę miał w półfinale z Lahrem (NRD). Wygrał przez juko (dość wysoka przewaga punktowa — dop. EB). W finale całkowicie kontrolował walkę z Francuzem.

— Za rok Standowicz walczyć już będzie z seniorami. Jak pan ocenia jego perspektywy w tej kategorii?

— Dotychczasowe konfrontacje Mariana z seniorami wypadły całkiem pomyślnie. Jest to zawodnik stojący na progu kariery. Ma dopiero brązowy pas (1 kyu). W Turku wszyscy jego przeciwnicy mieli już pasy wyższej klasy — mistrzowskie (dan).

Rozmawiał
EDMUND BUREL



ZBROJENIOWY SUPERSAM

Korespondencja z Nowego Jorku

Prasa amerykańska pisze, że pogoń świata za bronią ratuje Stany Zjednoczone przed głębokim kryzysem ekonomicznym. Gdyby nie produkcja broni obecne trudności ekonomiczne Stanów Zjednoczonych byłyby znacznie poważniejsze, a po ulicach amerykańskich miast chodziliby nie 4 miliony, ale dziesiątki milionów bezrobotnych.

Stany Zjednoczone stały się głównym dostawcą broni na cały świat. W Kongresie amerykańskim zaczyna się z tego powodu demonstrować swoje niezadowolenie coraz liczniejsi senatorowie. Nie dlatego, że wątpliwość budzą rezultaty finansowe handlu bronią, ale dlatego, że zaczyna to być bardzo niepokojąco sprzeczne z nastawami amerykańskiej opinii publicznej, z międzynarodowym dialogiem na temat rozbrojenia, że w sumie — psuje polityczną pozycję Waszyngtonu w świecie.

W okresie minionych 10 lat USA odeszły od polityki dawania broni wybranym krajom, stosując obecnie sprzedaż za gotówkę lub na warunkach kredytowych. W roku 1967 wartość eksportowanej broni wyniosła „zaledwie” 2 miliardy dolarów, a w bieżącym roku finansowym sprzedano jej za 11 miliardów dolarów.

Kongres amerykański, który formalnie zatwierdza każdą transakcję bronią jest w ostatnich miesiącach po prostu zasypany wnioskami o sprzedaż różnego rodzaju uzbrojenia. Komentatorzy amerykańscy, którzy ostatnio podjęli temat na łamach prasy piszą, że w obecnym pokoleniu dziesiątki narodów, które z bronią w ręku rozpróżniały między sobą konflikty w różnych rejonach świata, miały jedno wspólne — amerykańską broń. Ten fakt, podany przez dziennik „New York Times”, dotyczy przerażającego zjawiska, a mianowicie — broń staje się powszechnym towarem handlowym — towarem, który ma przynosić istotne zyski.

Sami komentatorzy amerykańscy zwracają uwagę, że w tysiącach akcji partyzanckich, od Północnej Irlandii aż po Filipiny, tysiące ludzi zginęło od broni, której produkcja i eksport oznaczały zysk dla amerykańskich koncernów, że w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej wojskowe dyktatury objęły władzę i utrzymują się przy władzy wyłącznie dzięki broni i amunicji sprzedanej im przez koncerny lub podarowanej przez rząd federalny USA.

„New York Times” podaje cyfry: od końca II wojny światowej Stany Zjednoczone dostarczyły broni wartości 100 miliardów dolarów, ponad 100 państwom świata. Czyli tyle, ile w tym czasie sprzedał cały pozostały świat.

Senator Edward Kennedy powiedział ostatnio: „Jest absolutną tragedią, iż staliśmy się światowym handlarzem broni”. Senator Humphrey przyrównał Stany Zjednoczone do supersamu z bronią, do którego każdy może wejść i zaopatrywać się do woli. Kongres amerykański zaczyna domagać się debaty nad federalną polityką handlu bronią, ale wiadomo, że Kongres, nawet gdyby tego pragnął, nie będzie w stanie zahamować ani produkcji broni, ani nawet przyrostu tej produkcji. Siły nacisku reprezentowane w kuluarach kongresowych są zbyt potężne mają zbyt wielkie wpływy. Chodzi o siły producentów broni.

W Kongresie mówi się, że amerykańska ekonomia zawalała związek małżeński na śmierć i życie z przemysłem zbrojeniowym. Bez obecnego tempa produkcji zbrojeniowej gospodarka załamałaby się natychmiast. Dawniej Kongres dyktował przydziały kredytów na tak zwane pomoc wojskową. Dziś broń sprzedaje się. Pomoc stanowi zaledwie 4 procent wartości broni eksportowanej rocznie, a pozostałe 94 procent jest towarem handlowym mającym przynieść zysk.

Rok bieżący zapowiada się niesłychanie korzystnie dla amerykańskich koncernów i handlarzy bronią. Mają być pobite wszystkie rekordy. Tak twierdzą amerykańscy eksperci.

Broń w Stanach Zjednoczonych produkuje ponad tysiąc firm wielkich i małych, w tym 152 największe koncerny. Wiele producentów broni na co dzień reklamuje się w telewizji jako fabrykanci zabawek. Jedną z podstawowych przyczyn, dla których recesja w przemyśle przebiegała w minionych miesiącach stosunkowo łagodnie dla tych firm, jest właśnie produkcja zbrojeniowa — wartości dziesiątków miliardów dolarów rocznie.

JAN ZAKRZEWSKI

MISTRZOSTWA ŚWIATA W 5-BOJU NOWOCZESNYM

Po trzech konkurencjach mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym, rozgrywanych w stolicy Meksyku, prowadzi Ledniew (ZSRR), a najlepszym zespołem jest drużyna Węgier.

Zwycięzcą trzeciej konkurencji — strzelania — został reprezentant RFN — Stamann, uzyskując 199 pkt. na 200 możliwych.

UEFA NIE POBŁAŻA

Komisja dyscyplinarna UEFA na swoim kolejnym posiedzeniu rozpatrywała przewinienia piłkarzy, popełnione w meczach II rundy europejskich pucharów. Wśród ukaranych znalazł się piłkarz wrocławskiego Śląska, Tadeusz Wanat. Wrocławianin został odsunięty od udziału w jednym meczu, a więc nie wystąpi w pierwszym spotkaniu Śląska z Liverpooliem.

BRYDŻ SPORTOWY

W okręgowym turnieju brydża sportowego, zorganizowanym dla pracowników gospodarki komunalnej i terenowej przez Radę Terenową KRIT „Ogniwo”, zwyciężyła para z Białogardu: Maridewicz — Zebrowski. Zwycięzcy otrzymali puchar, przechodzący z rąk KRIT „Ogniwo”. (ebe)

KTO Z KIM W ELIMINACJACH PIŁKARSKICH MŚ?

DZIŚ ZAPADNĄ DECYZJĘ

We wtorek rozpoczęły się w Gwatemali debaty Komitetu Wykonawczego FIFA. Dziś zapadną decyzje o podziale na grupy eliminacyjne piłkarskich Mistrzostw Świata 1978, w Argentynie.

Do rozgrywek eliminacyjnych zgłoszono 99 krajów; 32 z Europy (oprócz Albanii i Lichtensteinu); 24 — z Afryki; 10 — z Ameryki Południowej; 14 — z Północnej i Środkowej; 17 — z Azji i 2 — z Oceanii.

Reprezentacje tych krajów toczyły będą pojedynki o 14. miejsce w finale. Udział w finałach mają zapewnić obrońcy tytułu RFN i gospodarz imprezy — Argentyna.

Finały odbędą się w 5 miastach argentyńskich: Buenos Aires, Cordobie, Rosario, Mendozie i Mar de Plata.

TURNIEJ MISTRZÓW BEZ CONNORSA I KODESA

7 grudnia, w Sztokholmie rozegrany zostanie tradycyjny tenisowy „Turniej mistrzów”. Do udziału w nim organizatorzy zaprosili 8 najlepszych tenisistów w punktacji tegorocznej „Grand Prix”. Duży zawód sprawił Amerykanin Connors, który zakontraktował w tym czasie atrakcyjniejszy mecz w Las Vegas. W turnieju nie wystąpi także Czechosłowak Kodes, który zajął dopiero 10. miejsce na liście „Grand Prix”.

W Sztokholmie spotkają się: Vilas (Argentyna) — zwycięzca tegorocznej „Grand Prix”, Orantes (Hiszpania), Borg (Szwecja), Ashe (USA), Nastase (Rumunia), Ramirez (Meksyk), Panatta (Włochy) i Dibbs (USA).

Na tegorocznej liście „Grand Prix” w singlu Wojciech Fibak zajął 26. miejsce.

Porażka koszykarzy ZSRR w USA

W dziewiątym spotkaniu amerykańskiego tournée koszykarzy ZSRR przegrali z reprezentacją Uniwersytetu Maryland 96:100 (45:46, 88:88). Drużyna Maryland odniosła zwycięstwo po dogrywce. Najwięcej punktów — 26, dla reprezentacji ZSRR zdobył Siergiej Bielow.

KPB — NAJLEPSZE W SPARTAKIADZIE BUDOWLANYCH

1280 pracowników Koszalińskiego Zjednoczenia Budowlanego uczestniczyło w tegorocznej Spartakiadzie Budowlanych. Za wodnicy walczyli w 10 dyscyplinach, m. in. w strzelaniu, szachach, turniejach piłki nożnej, siatkowej, lekkiej atletyce, wioślarstwie.

Pierwsze miejsce i puchar dyrektora KZB zdobyło Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Budowlani z KPB wyprzedzili pracowników Słupskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i Koszalińskiego „Transbudu”.

Na uwagę zasługuje masowość imprezy. W Spartakiadzie startowało 12 przedsiębiorstw budowlanych. Bardzo licznie obsadzone były eliminacje zakładowe. (ebe)

NA SZACHOWNICACH

W kolejnych meczach ligi międzywojewódzkiej rozegranych w Szczecinie dobrze wypadli szachiści Budowlanych, którzy pokonali Pogon 5:3 i zremisowali ze Stalą Stocznia 4:4. Ponadto Budowlani pokonali niespodziewanie Piast Słupsk 4:3:3.

Po tych spotkaniach Budowlani mają 21,5 pkt z pięciu spotkań. Piast posiada 15 pkt. (dwa spotkania zaległe). Prowadzi Mechanik Stargard — 24,5 pkt. (msz)

Dziś, wiadomości sportowe również na str. 3

Z KRAJU RAD

Narodziny potoku

Filmowcy dokumentaliści z Kazachstanu utrwaliли na taśmie filmowej moment naradzin górskiego potoku błotno-kamienistego. Fakt ten pozwoli na opracowanie skutecznych metod ochrony urządzeń przed niszczycielską działalnością górskiego żywiołu.

Baśnie Andersena wydane w Tuwie

Po raz pierwszy w historii tej autonomicznej republiki wydane zostały w języku tuwńskim baśnie Hansa Christiana Andersena. W republice

zamieszkałej przez 280 tysięcy obywateli wydano także niedawno między innymi dzieła Szekspira, Schillera, Lope de Vegi i innych klasyków literatury światowej.

Pierścionek z agatem

Coraz większym powodzeniem na rynku radzieckim a także na międzynarodowych wystawach jubilerskich cieszą się pierścienie z agatem. Kamieniom tego rodzaju w sztuce jubilerskiej poświęca się wiele uwagi. W tym celu w Tuwie, w miejscowości Kamenogorska, tamtejsza wytwórnia jubilerska specjalizuje się przede wszystkim w biżuterii damskiej, zdobionej takimi kamieniami jak agaty, kryształy górskie i krwawiki.